



Maj/czerwiec 1995 ● GAZETA LOKALNA ● Nr 5/6 (9/10)

## Krynickiej Straży Pożarnej wczoraj i dziś

**M**iesiąc maj — to nie tylko najpiękniejszy miesiąc roku, to także czas wielu świąt i rocznic. Pamiętamy najczęściej o tych najważniejszych. Jednak, gdybyśmy zadali pytanie, z jakim świętem kojarzy się nam data 4 maja, niewielu z zapytanych łączyłoby go z Dniem Strażaka. Dlaczego właśnie w tym dniu obchodzą oni swoje święto?

Aby dać odpowiedź na to pytanie, należy sięgnąć wstecz, aż do czasów, w których żył święty Florian — patron strażaków. Był on urzędnikiem cesarza w prowincji rzymskiej Noricum (dzisiaj środkowa Austria), poniósł męczeńską śmierć 4 maja 304 r. Legenda głosi, że z jego życiem związane są dwa żywioły: ogień i woda. Żywioły bliskie każdemu strażakowi. Święty Florian był zwycięzcą i obrońcą w niebezpieczeństwach, jakie zagrażały materialnemu i duchowemu dobru człowieka. Jego postawa życiowa stanowi doskonały wzór do naśladowania, zwłaszcza w tak trudnych sytuacjach, jak zagrożenie pożarowe lub zetknięcie się z innymi klęskami żywiołowymi. W takich chwilach najczęściej można liczyć na pomoc i interwencję ze strony strażaków. Ich odwaga, hart ducha, a także



Sztandar krynickiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej, poświęcony w 1993 r.

męstwo i poświęcenie niejednokrotnie przyczyniły się do ratowania ludzkiego życia i mienia.

W Polsce zaczęto czcić świętego Floriana jako patrona ognia i opiekuna straży pożarnej po roku 1528, kiedy pożar strawił całą dzielnicę Krakowa — Kleparz, a od ognia ocalał jedynie kościół św. Floriana. Od tej chwili jego ołtarze, obrazy i figury spotkać można było wszędzie: w kościołach, na bramach miast i na placach. Przedstawiony był najczęściej jako rzymski oficer z naczyniem z wodą do gaszenia ognia. Pod takim wizerunkiem znajduje się również na sztandarze Straży Pożarnej w Krynicy.

Najwcześniejsze informacje dotyczące potrzeby powołania jednostki strażackiej w Krynicy znajdujemy w książce Bronisława Babla

Henryk Zbierzchowski

### CZERWIEC W KRYNICY

*Kto się od pracy codziennej oderwie  
Kto ma wakacje albo urlop wcześniej,  
Niech do Krynicy przyjeżdża na czerwiec,  
Kiedy przekwitły już bzy i czereśnie.*

*Bo to jest miesiąc pachnący jaśminu,  
Bo to jest przecież miesiąc świętojański,  
Kiedy źródł Jana jest podobny winu  
A Kryniczanka miewa gaz szampański.*

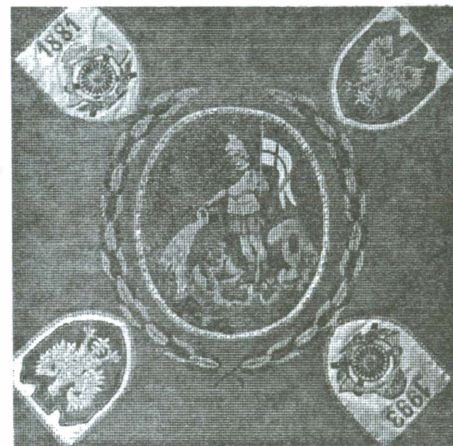
*Powietrze w czerwcu tchnie swą świeżością,  
Która ułatwia sercu ciężką pracę  
I nie zaszkodzi nawet starym kościom  
Skoro do lasu udasz się na spacer (...)*

*Czerwiec ma jeszcze różne formy:  
Najkrótsze noce i najdłuższe dzieńki,  
Z werwą badają chorego doktory,  
Przed dyrektorem nie stoją ogonki.*

*O pokój łatwo — trzeba tylko swisnąć  
A los pensjonat dobry zaraz naśle.  
Nigdy nie trzeba śpieszyć się i cisnąć,  
Cała kuracja idzie jak po masle.*

*Więc przyjeżdżajcie w czerwcu, moi złoci  
Zaraz z początku lub choćby w połowie,  
A każdy znajdzie pewno kwiat paproci,  
Który w Krynicy nazywa się: zdrowie.*

Z: Krynica w czerwcu (Jednodniówka), 1936



### W numerze

- *Stare Łazienki Mineralne*
- *Z przewodnikiem po Krynicy — publikacje o uzdrowisku*
- *„ECHO” z dawnych lat — S. Półchłopek*
- *Wywiad Dowódcą Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej A. Cyconiem*
- *Postanowienie Wojewódzkiego Komisarza Wyborczego w sprawie referendum*

„Przyszłość Krynicy” wydanej w 1880 r. Pi-sze on: ... ponieważ domy w Krynicy są prze-ważnie budowane z drzewa, należałoby posta-rać się o zaprowadzenie straży pożarnej ochotniczej. Wiemy, iż zarząd Zakładu ma pewną kwotę wyasygnowaną na zakup mун-durów i uzbrojenia strażackiego, gdyż przy-rządy ogniowe są w Zakładzie. Sądźmy, iż znalazłoby się piętnastu lub dwudziestu mło-dzieży rzemieślniczej i kilku obywateli star-szych, którzyby oddali wielką przysługę Za-kładowi w razie wypadku ognia. Połączonemi siłami z domieszką pewnej dozy energii, moż-naby łatwo stworzyć to niewielkie dzieło. Pro-jekt ten został zrealizowany dopiero w roku następnym. Ochotnicza Straż Pożarna została zawiązana z inicjatywą ck Zarządu Zdrojowe-

(dokończenie na str. 2-3)

## Krynickiej Straży Pożarnej wczoraj i dziś

(dokończenie ze str. 1)

go za staraniem ck Zarządcy zdrojowego Zygmunta Sokołowskiego w roku 1881. Straż otrzymała do użytku jedną sikawkę ssąco-tłoczącą oraz dwie sikawki czterokołowe starego typu, tylko tłoczące. Prezesem Straży został Zygmunt Sokołowski, który pełnił tę godność do roku 1896. Natomiast pierwszym Naczelnikiem został Albin Albeck ck inżynier i właściciel willi pod „Matką Boską”.

W 1883 roku ówczesny komendant Straży Ogniowej Władysław Gulbiński stwierdza, że Straż jest ochotnicza i utrzymuje się z datków swych członków, dlatego też Komenda zwróciła się z prośbą do dyrektora Dobrzyńskiego, aby dochód z jednego przedstawienia w teatrze zechciał przeznaczyć na potrzeby Straży.

Poświęcony został w tym dniu sztandar, ufundowany przez żonę Naczelnika Straży Ogniowej panią Eisową. Jego piękny wygląd opisano następująco: *Na jednej stronie ładnego i bogatego sztandaru wymalowany jest święty Florian, na drugiej zaś „nasz ptak biały”. Uroczystość uświetnił pochód, nabożeństwo, oraz przemówienie ks. J. Dańca. Do chrztu trzymali chorągiew strażacką: księżna Sapieżyna i panna Piotrowska oraz panowie Jawornicki i Zaleski.*

Dzięki staraniom Naczelnika Straży Wacława Eisa, zakupiona została w tym samym roku wysuwalna drabina pożarna na czterokołowym wozie i 2 małe beczkowozy.

Mianowanie nowego Naczelnika Straży i jego zastępcy nastąpiło w roku 1887.

*ma obecnie własną muzykę, złożoną z 6 członków. Muzyka jest częścią składową straży pożarnej, tj. członkowie jej biorą udział w ćwiczeniach strażackich i tworzą osobny oddział dostarczania wody do sikawek. Muzyka ta, pomimo krótkiego swego istnienia, gra nieźle na dętych i smyczkowych instrumentach — i może być w każdej chwili przez osoby prywatne zamówioną na zabawy, wycieczki itp. — z czym należy się odnieść do kapelmistrza p. Wilczyńskiego. Instrumenta muzyczne są własnością Ochotniczej Straży Pożarnej, zakupione jeszcze w roku 1883, ze subwencji, danej na ten cel przez ck Ministerium Rolnictwa. W roku bieżącym dokupiono jeszcze trzy instrumenta muzyczne dla skompletowania brakujących i zorganizowano muzykę, która utrzymuje się sama z własnych dochodów i małej subwencji z kasy strażackiej, przeznaczonej dla niej na rok bieżący.*

Następcą Bronisława Babla na stanowisku Naczelnika Straży w roku 1889 został Antoni Głowacki, były rachmistrz kasy zaliczkowej w Krynicy. Pełnił on jednak funkcję komendanta Straży tylko przez cztery miesiące, a po jego rezygnacji Naczelnikiem mianowano Gustawa Erlicha, kancelistę sądowego. Pod koniec roku, 17 grudnia, komendę Straży objął ponownie inżynier Bronisław Babel. Z początkiem roku 1890 zakupione zostało płótno do ratowania osób, czyli płachta ratunkowa. W tym czasie powołano komisję złożoną z komisarza politycznego, Naczelnika gminy, lekarzy zakładowych, inżyniera rządowego i Naczelnika Straży Ogniowej, która w maju przeprowadziła rewizję domów mieszkalnych i zabudowań zakładowych sprawdzając ich zabezpieczenia przed pożarem.

Krynicki korpus Straży otrzymał w darze od Dyrekcji Dóbr Państwowych nową sikawkę. Coraz częściej Straż otrzymywała datki przeznaczone na jej potrzeby, a obywatele aktywnie włączali się w zabezpieczenie Zakładu przed pożarem. Ukonstytuowała się również straż honorowa, z której dwóch członków co noc czuwało nad bezpieczeństwem ogniowym.

W roku 1891 Naczelnikiem Straży został Tomasz Steifert, były asystent ck Kasy Prowentowej, jednak po paru miesiącach zrezygnował i w tym samym roku, po raz trzeci wybrano na to stanowisko B. Babla. Po jego rezygnacji spowodowanej chorobą w roku 1892 komendantem obrany został po raz drugi Wacław Eis i piastował tę funkcję do roku 1895. Następnie w roku 1896 na Naczelnika Straży wybrano inżyniera Aleksandra Nitribitta, który piastował tę funkcję aż do 1900 r. Prezesem Straży był w tym czasie Antoni Mravincsis, który czynił wielkie starania o podniesienie znaczenia krynickiej Straży. Dzięki niemu Straż otrzymała wóz rekwizytowy ze wszystkimi przyborami.

W roku 1900, po śmierci A. Nitribitta, komendantem Straży został mianowany Bolesław Pietruszewski. Od 1901 do 1902 urząd ten piastował Jan Sekutowicz, ck kasjer Kasy Prowentowej, który z powodu nawału pracy złożył wkrótce rezygnację. Jego następcą, od roku 1902 do 1906, został dr Franciszek



Krynicka Ochotnicza Straż Pożarna w XIX w.

Prośba ta nie została jednak spełniona ani w 1883, ani w 1884 roku. W związku z tym Straż odmówiła pełnienia dyżurów w teatrze podczas przedstawień aż do roku 1885. Wyznaczono jednak datę na 10 lipca 1885 roku, od której miały być pełnione dyżury.

Zasadniczą działalnością Ochotniczej Straży Pożarnej w Zakładzie było czuwanie nad ogólnym bezpieczeństwem. W czasach bowiem, gdy domy budowane były z drewna, a do ogrzewania i oświetlania ich używano kuchenek, lampek spirytusowych i naftowych, zagrożenie pożarem było ogromne. Zakłady Kąpielowe, które mogły poszczycić się własną służbą przeciwpożarową, były bezpieczniejsze i zyskiwały większą renomę. Potwierdzeniem ważności tego faktu był postulat z 1885 r., który sugerował, by urządzić w Krynicy strażnicę dla Ochotniczej Straży Pożarnej. Projektowano wybudowanie nowej wieży zegarowej łazienek, z której to dyżurujący mogliby mieć baczność na cały Zakład i w razie potrzeby wszczynać natychmiastowe działania w przypadku zagrożenia pożarem.

W następnym roku, 4 maja 1886, odbyły się uroczyste obchody dnia patrona strażaków.

Komendantem został inżynier Bronisław Babel, zastępcą J. Konarski, a po jego szybkiej rezygnacji, funkcję tę przejął Leopold Hetper. 9 czerwca strażacy złożyli uroczyste przyrzeczenie, które zobowiązywało ich do pełnienia obowiązków zgodnie ze statutem i regulaminem. Przyrzeczenie złożono na ręce Naczelnika gminy H. Nitribitta. 7 sierpnia — przeglądu Ochotniczej Straży Pożarnej dokonał książę Adam Sapieha, prezes Galicyjskich Ochotniczych Straży Pożarnych. Ćwiczenia strażaków odbywały się w każdą niedzielę. W maju, czerwcu, sierpniu i wrześniu pogotowie pożarnicze w teatrze podczas każdego przedstawienia utrzymywało 5 członków z komendantem na czele. Pół roku później, 7 grudnia, wybuchł na terenie Zakładu pożar. Dzięki szybkiej akcji strażaków udało się uchronić zdrojowisko przed znacznymi stratami. Pożar ten potwierdził wagę istnienia w Krynicy Ochotniczej Straży Pożarnej.

Czasopismo „Krynica” z dnia 7.06.1888 r. podaje ciekawe informacje dotyczące powstania orkiestry strażackiej. Czytamy m.in.: *Krynicka Ochotnicza Straż Pożarna, licząca w br. 30 członków czynnych i wywiczonych,*





Parada Strażaków na Deptaku

Kmietowicz, lekarz i obywatel Krynicy. Następnie urząd prezesa przypadł Adamowi Grabowskiemu, ck komisarzowi powiatowemu i Zarządcy Zdrojowemu, który pełnił tę funkcję do roku 1908. Po jego śmierci prezesem został Stanisław Dunin Brzeziński ck Koncypient Namiestnictwa i Zarządcą zdrojowy, a w roku 1911 ck Starszy Lekarz powiatowy dr Antoni Biesiadzki. Komendantem Straży w 1907 roku był Antoni Litwora.

W dalszym ciągu zabiegano o coraz to nowszy sprzęt strażacki. Potwierdzeniem tego stała się myśl zakupu sikawki parowej. Pomysłodawcą przedsięwzięcia był Julian Fejral, zastępca Naczelnika Straży. Zdawał sobie sprawę, iż sami strażacy nie są w stanie wiele zdziałać w razie pożaru. Dlatego wraz z Naczelnikiem Antonim Litworą zaproponowali utworzenie funduszu na zakup parowej sikawki i przy urządzeniu festynu na cele strażackie, postanowili jako pierwszy fundusz złożyć pewną kwotę, którą urzeczywistnili składając na księżeczce nr 1422, w dniu 2 października 1909 w Towarzystwie zaliczkowym w Krynicy pierwszą kwotę 200 koron. Naturalnie suma ta nie była wystarczająca na planowany zakup, gdyż sikawka parowa miała kosztować około 8 000 koron.

W związku z powyższym Komenda Ochotniczej Straży Pożarnej wystosowała prośbę — w dniu 10 czerwca 1910 r., do ck Namiestnictwa i Wydziału Krajowego o wsparcie finansowe. 7 lipca ck Namiestnictwo odpowiedziało ... że przyczyni się do zakupu parowej sikawki, ale wpierrw musi wiedzieć, ile Straż Pożarna będzie miała swojej własnej gotówki, oraz w jakich częściach przyczyni się gmina i właściciele domów prywatnych.

Abym przydać sprawie szybszy obrót, Straż urządziła w sierpniu tego samego roku festyn, który przyniósł dochód brutto 560 Koron. Zbierano również datki od ofiarodawców, którzy rozumieli potrzebę tego rodzaju zakupu.

Niestety kwota, którą zgromadzono, ciągle była niewielka. Poproszono więc ... Jaśnie Wielmożną Panią Halinę Bartoszewską, właścicielkę willi „Siedlisko”, by raczyła się zając wraz ze swym mężem Jaśnie Wielmożnym Panem dr Witoldem Bartoszewskim ck Radcą Sekcyjnym przy Ministerstwie Handlu i tutejszym obywatelem — urządzeniem festynu jak

również zbieraniem składek na parową sikawkę przeznaczoną.

W nocy z 23 na 24 lipca 1911 r. wybuchł w zdrojowisku groźny pożar. W wyniku nieostrożnego obchodzenia się z ogniem jednego z mieszkańców, spłonął doszczętnie dom „Pod Trzema Koronami”, własność grecko-katolickiego proboszcza, dzierżawiony przez Chaima Sternglanza. Mimo że straż z trzema sikawkami przybyła na miejsce w kwadrans po wybuchu pożaru, domu nie udało się uratować, a akcja ograniczyła się do ratowania sąsiednich budynków: „Karolówki”, „Trzech Róż”, szkoły i willi „Pod Tygrysem”.

Wypadek ten spowodował, że odezwe wystosowaną przez panią Bartoszewską 31 lipca 1911 r., przyjęto z uznaniem. Obywatele Krynicy postanowili założyć Komitet, który miał zająć się zbieraniem składek i urządzeniem festynu. Odbył się on 6 sierpnia. Dochody, jakie przyniósł festyn, w połączeniu ze składkami obywateli wyniosły brutto 1567 koron i 22 halerze.

18 marca 1912 r. Rada gminna, na wniosek Naczelnika Straży Antoniego Litwory uchwaliła subwencję na kwotę 300 koron rocznie. Suma ta umożliwiła ponowienie prośby pod adresem ck Namiestnictwa, aby zechciało dopomóc przy zakupie sikawki. Dnia 11 maja 1913 r., przyszła odpowiedź, że ck Namiestnictwo przyczyni się w 1/3 ogólnych kosztów sprawienia parowej sikawki, płatnych w rocznych ratach po 500 koron. Warunkiem urzeczywistnienia obietnicy była jednak wcześniej przeprowadzona próba, czy sprzęt ten jest naprawdę niezbędny, a także, czy spełni swoje funkcje w terenie górzystym; czy Krynica będzie posiadała wystarczające zasoby wodne.

Próbę tę wykonano pod nadzorem nadzynie Karola Kiselli, który został oddelegowany w tym celu do Krynicy przez ck Namiestnictwo. Czasopismo „Krynica” z 1913 r. podaje, że ... przeprowadzone kilkakrotnie w różnych punktach zdrojowiska próby wykazały, że sikawka w zupełności temu celowi odpowiada. Od tej chwili cenny ten sprzęt znalazł się wreszcie w posiadaniu krynickiej straży.

Przystąpiono zatem do przygotowań, których uwieńczeniem miało być urządzenie uroczystości poświęcenia sikawki. Naczelnik Adam Litwora wraz z dr. Biesiadzkim — prezesem straży, udali się do pań ... chętnych i znanych z ofiarności dla celów publicznych, aby były łaskawe zająć się urządzeniem i składem ścisłego komitetu. Posiedzenie nowo wybranego komitetu ustaliło, że w dowód wdzięczności dla Haliny Bartoszewskiej za pomoc przy zakupie sikawki zostanie nazwana jej imieniem. Datę uroczystości wyznaczono na 10 sierpnia 1913 r., po czym wystoso-

wano specjalne zaproszenia do P.T. Szanownych Gości Kąpielowych, a także do mieszkańców Krynicy.

Relację z tego wydarzenia odnajdujemy w „Krynicy” z dnia 17.08.1913 r. Czytamy w niej: *Poświęcenie sikawki parowej odbyło się w ubiegłą niedzielę na dziedzińcu Straży Pożarnej. Przystrojona w zieleń i barwy wstęgi sikawkę z napisem „Halina”, oioczyła licznie zebrana publiczność, a ks. Jan Jasiak, proboszcz miejscowy, wygłosił podniosłą mowę, w której określił pracę, zabiegi Ochotniczej Straży Pożarnej około zabezpieczenia życia i mienia mieszkańców zdrojowiska, oraz ofiarności gości kąpielowych i obywatelstwa, dzięki której kupno przyrządu ratunkowego znacznie przyspieszone zostało. Po dokonaniu poświęcenia, uczestnicy wpisali się do księgi pamiątkowej. Na uwagę zasługuje również fakt, że dla wspomnienia Ochotniczej Straży Pożarnej odbywało się co roku kilka imprez, z których dochody przeznaczono na tę tak ważną instytucję.*

W dalszym ciągu Straż składała się przede wszystkim z ochotników, którzy dobrowolnie działali w jej szeregach. Dopiero rok 1928 stał się przełomowy i przyniósł zasadnicze zmiany. 12 listopada 1928 r., celem zapewnienia bezpieczeństwa pożarowego, zorganizowano Miejską Straż Pożarną. Otrzymała ona do dyspozycji dwa wozy motorowe, jedną sikawkę parową i dwie motorowe, a w 1931 r. zaprowadzono sygnalizację automatyczną.

W latach międzywojennych siedzibą Zawodowej Straży był budynek, który znajdował się w Krynicy Dolnej przy ulicy Kraszewskiego (w miejscu, gdzie dziś mieści się kuźnia). Później przeniesiono straż do nie istniejącego już obiektu, gdzie w chwili obecnej stoi pawilon handlowy. Następnie Straż objęła w posiadanie obiekt przy ul. Piłsudskiego, w którym do chwili obecnej ma swoją siedzibę. Jest to budynek dwupiętrowy. Na parterze mieści się dyżurka strażacka, gdzie pełnione są całodobowe dyżury. Pierwsze piętro to przede wszystkim świetlica, przeznaczona na szkolenia i wykłady, w której znajduje się wiele pamiątek (sztandary — stary i nowy), gabloty ze zdjęciami itp. Na tym samym piętrze usytuowane są również sale, które wyposażono w niezbędny do odpoczynku sprzęt. Na ostatnie kondygnacji mieści się gabinet Dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Krynicy.

M.S.

## PODZIĘKOWANIE

Krynickým Strażakom, którzy ofiarnie oddali krew i tym samym pomogli uratować życie naszej ciężko chorej krewnej, serdecznie dziękują

M.A. Czarnotowie

## STARE ŁAZIENKI MINERALNE

**B**udynek Starych Łazienek jest najstarszą XIX-wieczną ozdobą Deptaku. Miejsce to przed 150 laty wyglądało zupełnie inaczej. Tak jak dziś środkiem biegła alejka, ale budynki, które wzdłuż niej stały, można zobaczyć jedynie na starych fotografiach.

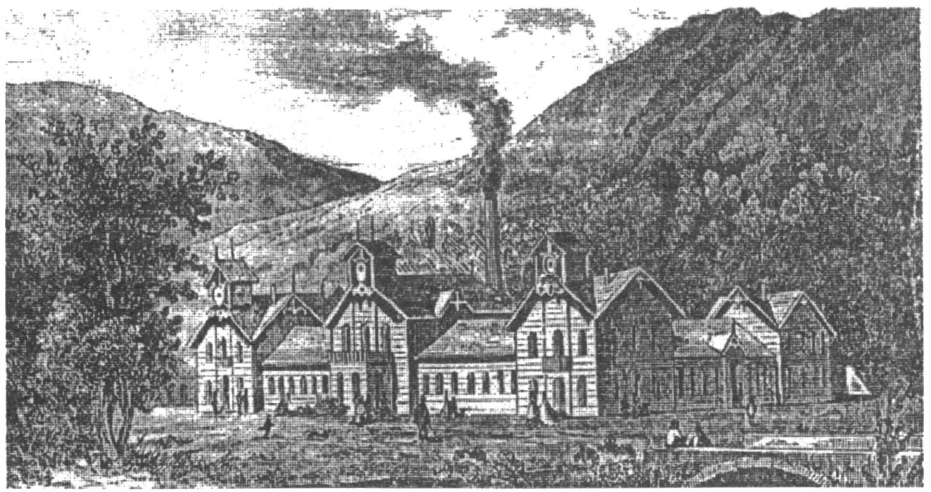
Przy wejściu na Deptak, po lewej stronie (patrząc w kierunku północnym), gdzie dziś są trawniki i alejki — stały drewniane domy, które miały kabiny kąpielowe i pokoje mieszkalne. Kolejne łazienki, wybudowane później, mieściły się po tej samej stronie, nieco dalej. Zabudowania te z czasem zamieniono na bazar. Po prawej stronie drogi znajdował się ławy pawilon nad źródłem głównym, zwany „chirską pagodą”, za nim domy „Pod Barankiem”, „Pod Szwajcarem”, „Pod Trąbką”, „Pod Topolami” „Pod Zamkiem” i stojący do dziś „Pod Zieloną Górką”.

Pierwsza zabudowa zakładu kąpielowego, (z początków XIX w.) była przestarzała i niewygodna. Po reorganizacji uzdrowiska rozpoczęto budowę nowoczesnych obiektów — pierwsze były nowe Łazienki kąpielowe. „Pogląd na ruch i postęp zdrojowisk krajowych do roku 1859”, który odczytał na zgrupowaniu balneologów w Krakowie prof. Józef Dietl, donosił: *Krynica od lat kilku z gruzów powstała. Pusta, walącymi się prawie budynkami, zrażając widza niedawno, dziś przybrała już dość ozdobną postać. (...) Aczkolwiek wszystkie te ulepszenia na uznanie zasługują, nie mogą one wszelako zaspokoić utyskiwań lekarzy i publiczności na brak porządných łazienek. Z żalem oświadczyć to musimy, że obecne łazienki zużyte, przedstawiają strupieszęły budynek, który im prędzej, tym lepiej zwalić i nowym zastąpić. Od wystawienia nowych, obszernych, dogodnych łazienek przyszłość Krynicy zależy, a nie wątpimy bynajmniej, że (...) Rząd troskliwy o pomyślność tego zakładu, nie przeoczy tej nagłej potrzeby i jak być może najrychlej, albo sam się weźmie do dzieła, albo powierzy je na drodze wieloletniej dzierżawy lub też kupna przedsiębiorstwu prywatnemu.*

W 1862 r. podjęto decyzję o budowie Nowych Łazienek Mineralnych. Projektantem został inż. Feliks Księżarski. Zwiedził on na polecenie Dyrekcji Krajowego Skarbu w Krakowie uzdrowiska o podobnych właściwo-



Stare Łazienki Mineralne i Łazienki Borowinowe przed II wojną światową



Stare Łazienki Mineralne w pierwszych latach funkcjonowania

ściach jak Krynica: Franzensbad (Czechy) i Elster (Saksonia), stamtąd czerpał pomysły i wzory do swojego projektu. Plan zatwierdziły krakowska dyrekcja Zakładu, Ministerstwo Finansów w Wiedniu i Komisja Balneologiczna. Rok później rozpoczęto prace budowlane, które trwały jedynie dwa sezony, gdyż warunki atmosferyczne były niesprzyjające (!!).

W 1866 r. w czerwcu oficjalnie otwarto nowoczesny, okazały budynek zabiegowy. W tym samym roku dr M. Zieleniewski — Naczelny Lekarz Uzdrowiska, balneolog, jedna z najświetniejszych postaci Krynicy, wydał broszurkę „Nowe Łazienki w Krynicy” opisującą historię ich powstania, architekturę, wyposażenie i właściwości lecznicze oraz zabiegowe: *Dzisiejsze łazienki w Krynicy zbudowane zostały w południowo-wschodniej stronie tutejszego zakładu zdrojowego, u podnóża góry tak zwanej Źródłowej (Góra Parkowa — przyp. red.), na płaszczyźnie sztuką zdobytej, przez częściowe osuszenie w tym miejscu znajdującej się moczary, przez zabranie sąsiedniej góry (...), na której wspaniały park się rozpościera, miłą jest dla łaziebego budynku dekoracją, o tyle pobliski potok po brzegu murem odwiedziony i szeroki plac tegoż pobrzeża, w przyszłości kłombami i gazonami kwiatowymi przyozdobić się mający, rozkosz napawać będzie oko, nastrojąc przy tym miłego spoczynku lub przechadzki osobom na kąpiele zdążającym — szeroka, bita droga około głównej frontowej części łazienek prowadząca, łączy tenże gmach z przyległymi budynkami mieszkalnymi, służąc zarazem za komunikację w dalsze strony, jako to: do starożytniej miejsciny Muszyna lub do skromnego Żegiestowa.*

Wybudowane w drugiej połowie XIX w. Łazienki, wtedy nazywane Nowymi, były pierwszym w Krynicy gmachem monumentalnym. Budynek początkowo był drewniany, jednopiętrowy, z trzema ryzalitami, zakończonymi ozdobnymi trójkątnymi szczytami. W 1869 r. na środkowej wieżycze założono zegar, który był dziełem znanego zegarmistrza Sommereckera z Pragi. Gmach został zaprojektowany w kształcie litery U, z jednym skrzydłem dłuższym. Posiadał 74 pokoje do kąpiei, 14 pokoi mieszkalnych, które potem zamieniono również na zabiegowe, czytelnię

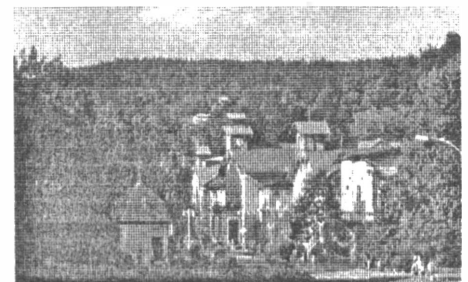
i poczekalnię. Był urządzony wygodnie, nowoczesnie i elegancko. *Wszystkie pokoje łaziebne są łagodnym kolorem pomalowane, oświetlone oknem 6,5 stóp wysokim, a 3,5 stóp szerokim, opatrzony firankami, a prócz wanny (...) znajduje się tutaj sofa do spoczynku, dwa krzesła, stolicek, lustro, wieszadło, umywalnia, nocnik, urządzenie do dzwonienia z odpowiednim sygnałem na korytarzu, tudzież wieszadło na zegarek niedaleko wanny umieszczone. Podkładów pod nogi, jak również bielizny kąpielowej wcale tu nie zbývá, do ogrzewania której służą właściwe wygrzewacze — pisał Zieleniewski.*

Położenie i przeznaczenie budynku wymagał zbudowania skomplikowanej sieci kanalizacyjnej, ujęcia odkrytego źródła „Dobrodziej” i zapewnienia stałego dopływu wody mineralnej do kąpiei. *Wszelkie najnowsze wynalazki i wzory do wewnętrznego urządzania łazienek odnoszące się, wszystko to użyte zostało w łazienkach krynicky, jak się każdy przekonać może. Do ogrzewania wody wykorzystywano nowoczesny system Schwarza, funkcjonujący do dziś, a polegający na ogrzewaniu parą podwójnego dna wanny. Zachowuje on lecznicze właściwości wody.*

Łazienki służyły do kąpiei mineralnych, borowinowych, wapiennych, natryskowych i nasiadowych. Była też łaźnia słowiańska i później kąpiele gazowe.

W 1881 r. obok tego budynku wystawiono Łazienki Borowinowe. W 1926 r. blisko kościoła zdrojowego zbudowano drugie łazienki mineralne, które nazwano nowymi, a nazwa Stare Łazienki Mineralne przyjęła się na stałe w odniesieniu do budynku na Deptaku.

Łazienki funkcjonowały dziesiątki lat. Podczas II wojny światowej wtedy już Stare Łazienki Mineralne zostały zamienione na skład



Stare Łazienki Mineralne obecnie (fot. A. Błażowski)



butelek, Niemcy planowali otworzyć tu rozlewnię wód. W „Historii Krynicy” Romana Nitribitta i Mieczysława Twaroga czytamy: *Bezpośrednio po okupacji Krynica dysponowała zaledwie dwunastoma wannami do kąpieli mineralnych w Starym Domu Zdrojowym oraz dwudziestoma do kąpieli borowinowych (...). W ciągu pierwszych lat wyteżonej pracy odnowiono obiekty zakładowe, zdewastowane w czasie okupacji, założono w całym zespole łazienek nowe wanny miedziane, wyrobu starego specjalisty Jana Bema w Krynicy i specjalistów krakowskich. W latach 1945–1948 oddano do użytku poza wspomnianymi, dalszych 49 kabin kąpielowych z 56 wannami w Nowych Łazienkach, 37 kabin z 42 wannami w Starych Łazienkach...*

Po wojnie Stare Łazienki przejęło Państwowe Przedsiębiorstwo Uzdrowskowie. W 1962 r. przeprowadzono generalny remont budynku, otynkowano go, dobudowano jedno piętro, zmieniono wystrój wnętrz. W ogromnym holu w centrum Łazienek umieszczono makietę mapy Krynicy z 1899 r., wzdłuż schodów wbudowano ozdobne tablice, na których wymieniono najważniejsze dla historii Krynicy daty i wydarzenia.

Obecnie Stare Łazienki Mineralne wraz z Nowymi Łazienkami przy ul. Piłsudskiego i Łazienkami Borowinowymi wchodzi w skład Zakładu Przyrodoleczniczego, którym od 30 lat kieruje pan Tadeusz Rapała.

Wykonywane są tam zabiegi wodolecznicze i fizjoterapia, od dawna nie ma już kąpieli mineralnych. Budynek zabiegowy udośćpnia największą różnorodność zabiegów w Krynicy: kąpiele gazowe (jeden z dwóch ośrodków w Polsce), zawijanie pastą borowinową, fizjoterapię (diadynamik, interdyny, diatermia), światłolecznictwo, galwanizację, jonoforezę, wodolecznictwo (natryski, masaże podwodne, masaże wirowe kończyn), ultradźwięki, kąpiele czterokomorowe. Zakład wykonuje usługi dla kuracjuszy z wszystkich krynickich sanatoriów (dofinansowywanych przez Ministerstwo Zdrowia) i wszystkim chętnym odpłatnie wybrane zabiegi.

Pan Tadeusz Rapała twierdzi, że Łazienki powinny dostosować się do dzisiejszych wymogów, proponując swe usługi nie tylko ludziom chorym, ale i tym, którzy przemęczeni pracą, potrzebują odnowy biologicznej i rekreacji. Chciałby, aby Zakład posiadał siłownię, kręgielnię, basen i gabinet odnowy biologicznej. Tak unowocześnione Łazienki mogłyby przyciągnąć więcej ludzi.

#### Wykorzystane materiały:

Materiały i sprawozdania konserwatorskie. Kraków 1974

Monografia Krynicy, T.1. 1970

Nitribitt R., Twaróg M. *Historia Krynicy*.

Wąsowicz Z.: *Krynica i jej środki lecznicze*. Kraków 1925

Pogląd na ruch, postęp zdrojowisk krajowych w 1859 r. Z: *Rocznik ck Tow. Nauk*. Kraków T. XXVII, 1859

Zieleniewski M.: *Ilustrowana pamiątka z Krynicy*. Kraków 1883

Zieleniewski M.: *Nowe Łazienki w Krynicy*. Kraków 1866

Zieleniewski M.: *Pamiątka z Krynicy*. Kraków 1866

## Śpiewanie na D

*Dzień dobry! Znów witam szanownych czytelników i korzystając z wolnego miejsca, wtrynam swoje śpiewające solo na temat D. O jakie D chodzi, wywnętrzałem się uprzednio, więc teraz, za pozwoleniem, przejdę od razu do sedna.*

*Otóż, nim mogliśmy w naszych narodowych (i prywatnych także) pieniach wejść w bogatą, różnorodną warstwę dźwięku D (patrz poprzednie i kolejne zwrotki), potrzeba było wielu lat wyteżonej pracy kilku pokoleń melomanów. W końcu jednak zakładanie robotniczych chórów, rozlepianie afiszów i ulotek, przypominanie patriotycznych pieśni, intermo... interpało... interwałowanie najzdolniejszych gardłujących doprowadziły do tego, że społeczeństwo, niezadowolone ze zbyt ubogiej i jednolitej (typu „Kalinka”, „Podmoskiewskie wieczory”) warstwy melodycznej, zaakcentowało chęć poszukiwania i odkrycia innych odcieni D, różnych od swojsko brzmiącej przecież De-legalizacji.*

*Owe zaakcentowane chęci dochodzące z ulic, te śpiewy, litanie, a często i karabi-nowe staccato w iście dramatycznej, łzawej scenerii mgieł, w muzyce narodów noszą miano De-monstracji, jako dźwięków strasznych (monstra) i potężnych w skutkach. Niektórzy nawet w pewnym okresie ten ton określali De-monstracją, dla ukazania wagi i znaczenia tzw. rytmów sakralnych, mających duży oddźwięk w ówczesnych koncertach. Jednakże ze względu na zmienne zapotrzebowanie na te nieklamane rytmy, cechowym pozostała nazwa De-monstracja. I to tej właśnie nucie nasze polskie śpiewanie zawdzięcza inne, fantastyczne wariacje De, przeto o niej powinienem mówić naprzód, chociaż... prawdziwie zanuciwszy, partytury oparte na De-monstracji są u nas zawsze „na uchu”. To Służba Zdrowia zawodzi głodne kawałki, to zwykli melomani kwilą patrząc na taniec ze stołkami na wysokim poziomie, a to w końcu smętnym głosem odzywa się Chorus przed kolejną „Odprawą Postów”.*

*Jak słycać, ten ton niezadowolenia jest w naszej kulturze wątkiem stałym, mimo to życzę wszystkim okoliczności bliższych raczej „Marysi Biesiadnej” niż pieśni na nucie De-monstracji...*

Wasz InterWAŁ

## KATECHIZM RADNEGO

### (ciąg dalszy)

#### Cnoty główne radnego

1. **Roztropność** — jest sprawnością rozumu, który ocenia życie i ludzi, rzeczy i sprawy.
2. **Sprawiedliwość** — jest zaletą serca, która nakazuje poszanowanie cudzych praw i zadośćuczynienie za zadane krzywdy.
3. **Wstrzemięźliwość** — jest cechą charakteru, która pozwala na opanowanie własnych pragnień i ponoszenie ofiar w imię wyższych celów.
4. **Męstwo** — jest cechą ducha, dodaje sił, aby przezwyciężyć trudności na drodze do doskonałości.
5. **Poczucie humoru** — jest nastrojem ducha, który pozwala patrzeć z dystansem na siebie samego i z wyrozumiałością na innych, sprawia, że barwy świata nie płowieją.

#### Cnoty przyrodzone radnemu

1. **Wiara** — niezłomna, że to co robi ma sens i jest komuś potrzebne (albo przynajmniej nikomu nie szkodzi).
2. **Nadzieja** — nieodparta, że jego trud i wysiłek będą dostrzeżone (choć przez mieszkańców przy następnych wyborach).
3. **Miłość** — wiecznie żywa, serdecznie przychylna ludziom (którzy mogą coś załatwić lub przynajmniej poprzeć w głosowaniu na sesji).

#### VI. Modlitwa radnego

Tekst autentyczny: „Panie Boże, spraw, abym nie głądził i nie odzywał się, dopóki nie jestem przekonany, że mam coś istotnego do powiedzenia”.

Tekst przedrukowany z „Panoramy Galicyjskiej” – 10.06.94

„...Żeby wszyscy wzięli się za ręce i pracowali razem”

# Burmistrz miasta na spotkaniu z mieszkańcami Osiedla Źródłana

**Z** inicjatywy radnego A. Cyconia 27 marca 1995 r. w Przedszkolu nr 5 odbyło się spotkanie burmistrza gminy Krynica mgra Jana Golby z mieszkańcami Osiedla Źródłana. Wziął udział także pan Jan Łuszczewski — dyrektor MP GK. Frekwencja dopisała i sala była szczelnie wypełniona, a część przybyłych okupowała także korytarz przed pomieszczeniem. Przeważały osoby starsze, młodych była ledwie garstka. Tematem miał być budżet gminy i sprawy bieżące, które w gruncie rzeczy spotkanie zdominowały.

Burmistrz poinformował o podpisaniu, w obecności premiera RP Józefa Oleksego, umów dotyczących kolei gondolowej na Jaworzynie i stworzeniu spółki realizującej to przedsięwzięcie oraz o zdobytych dotacjach w wysokości 31,5 mld starych złotych na powstającą oczyszczalnię ścieków, co pozwoli ograniczyć wydatki na ten cel z kasy gminy. Za to spora kwota przeznaczona jest na nowe obowiązki, jakimi są dotki mieszkaniowe. Ta sprawa, a także wysokie czynszów w mieszkaniach komunalnych, wzbudzały ostatnio wiele kontrowersji, więc nic dziwnego, że sala zawrzała. Uspokoiły ją wyjaśnienia, z których wynikało, iż ustalona stawka opłat to uśrednienie szeregu wskaźników z wielu administrowanych budynków (do tego dodaje się lub odejmuje czynniki świadczące o standardzie mieszkania, np. usytuowanie budynku, kanalizacja, c.o., itp.), a jej nagły i tak znaczny wzrost spowodowała decyzja rządu o zaniechaniu dotacji w tej sferze. Nie zmienia tego nawet fakt, że 25% mieszkań komunalnych w Krynicy ma standard zły.

Pan burmistrz nadmieniał, że rozumie determinację mieszkańców, protesty i podpisy na listach z postulatem obniżenia czynszów, wspominał jednak, że te podpisy wykorzystywane były przez „grupę szukającą rozwiązania problemu groźbami” do walki politycznej.

— *To mafta, panie burmistrzu!* — Z sali podnosi się kobiecy głos: — *To wicherzyciele!*

Jeden mężczyzna czuje się urażony. On też zbierał podpisy w sprawie czynszów. Burmistrz Golba tłumaczy, że lista radnego Rablina nie dotyczyła zmiany opłat, tylko odwołania Rady i burmistrza, a podpisujący o tym nie wiedzieli. Przytacza pismo wymienionego radnego dotyczące rozpisania referendum w tej sprawie. Przyznaje, że mieszkańcy mają takie prawo, a w referendum musi wziąć udział co najmniej 30% uprawnionych, ale jednocześnie stwierdza, że działania takie mogą doprowadzić do „zahamowania procesu rozwoju miasta”. W swoim wywodzie powraca do kwestii dodatków mieszkaniowych i zachęca do ubiegania się o nie. Dementuje krążące na ten temat plotki mówiąc: — *To nie jest sprawdzanie Państwa dochodów.* Te informacje o dochodach potrzebne są do ustalenia, czy dodatek konkretnej osobie przysługuje, bo wniosek złożony może każdy.

Sprawa kosztów eksploatacji lokali przewija się przez całe spotkanie. Nie zmienia tego nawet wiadomość, że na ostatniej sesji Rady uchwalono obniżenie o 1,5 tys. starych złotych stawki bazowej, co zmniejsza koszty średnio o 27%. Obecnie stawka ta wynosić będzie 35 nowych groszy i jest najniższa w kraju.

W nawiązaniu do sesji Rady jeden z mieszkańców wyraził żal, że żaden z radnych przed uchwaleniem stawek — tak przedtem, jak i teraz

— nie pytał o opinie swoich wyborców. Pani w okularach niewybrednie komentuje, że „teraz możemy im skoczyć, bo mają uchwały”, ale jej słaby głos słyszą jedynie najbliższej siedzący.

Na zebraniu bardzo dużo mówiono również o wodzie. Pan Łuszczewski wie, że ceny wody i ścieków rzutują na wysokość opłat, ale w świetle faktów innych cen być nie może, bo byłyby niższe od kosztów jej uzyskania, a praktyk tego typu zabronił MP GK Urząd Antymonopolowy, do którego zwróciła się dyrekcja PPU. Dyrektor Łuszczewski dowodzi, że cena i tak nie jest wysoka, a burmistrz podpira tezę statystyką (za 1994 r.). Wynika z niej, że na wymienione 123 firmy, tylko dwie sprzedawały wodę taniej niż krynickie przedsiębiorstwo.

— *Statystyka kłamie* — znów podnosi się głos z sali. — *Jeżeli pan jest specjalistą, to ja siadam, a pan referuje dalej* — burmistrz odpyera ataki. — *Co to za zebranie* — odzywa się wywołany — *jeżeli nie może być słów krytyki?*

Statystykę popierają przykłady wysokich cen z Krakowa. Na sali szum, bo przecież w Krakowie ludzie więcej zarabiają. Pan dyrektor wylicza koszty pozyskiwania i doprowadzania wody. Nie są małe, sama zużyta w tym celu energia pochłania ok. 1 mld starych złotych rocznie. Jeszcze raz kategorię stwierdza, że niższe ceny usług

wodnych są nierealne i dyskusja na ten temat się urywa.

Spotkanie wchodzi w fazę „wolne wnioski”. Chętnych do dyskusji coraz więcej, bo każdy korzystając z obecności burmistrza, chce wylać swoje żale. Mężczyzna, który mieszka na osiedlu już trzydzieści lat, zauważa, że zimy nie te co dawniej, a za centralne ogrzewanie płacimy coraz więcej. Rosną też opłaty za tzw. punkty w piwnicach, a tam brak żarówek i zawsze ciemno. Po deszczach woda leje się do piwnic, a budynki wyglądają „jak u Cyganów”. Ktoś zgłasza wniosek zamontowania liczników ciepła. Inny wyciąga kwestię opłat za psa. Mówi się o telewizji kablowej i domofonach.

Wszystkie te sprawy wyjaśnia dyr. Łuszczewski, nierzadko w ostrzejszej wymianie poglądów, które nagle przerywa głos starszej kobiety: — *Czemu nie może być tak, żeby wszyscy wzięli się za ręce i pracowali razem?* Niektórych to śmieszy i ogólnie atmosfera się rozluźnia. Pan dyrektor kontynuuje i dowiadujemy się, że do tej pory mieszkańcy budynków komunalnych nie partycypowali w kosztach kanalizacji i wywozu śmieci, różnicę pokrywano wpływami z czynszów, przez co mniej było pieniędzy na remonty. Ale w tym roku zaoszczędzone złotówki z c.o. (na które są stawki urzędowe) pójdą właśnie w tamtym kierunku. Natomiast gminy nie będzie

## Studio Nagrań Filmowych

Rok założenia 1988

ul. Kościelna 5

33-380 Krynica

☎ (0 1871) 50-07

*filmujemy:*

- śluby
- chrzty
- komunie
- imprezy rodzinne

*realizujemy dubbingi  
filmy:*

- reklamowe
- dokumentalne
- instruktażowe

VHS, S-VHS, PAL

Gwarantujemy wysoką jakość usług



stać na zakładanie liczników ciepła, bo tylko samo ocieplenie jednego budynku — niezbędne przy tego typu przedsięwzięciu — to suma rzędu stu tysięcy nowych złotych. Co zaś się tyczy domofonów, to pan dyrektor zapewniał: „Przyśięgam, że dołożę pokazowo do jednego domofonu, jeżeli znajdzie się choć jedna chętna klatka”. Chętnych nie ma, bo domofon kosztuje i nawet zapewnienia, że to przydatne i warte zachodu, nie pomogą w zjednywaniu do jego zainstalowania.

Mówił także pan W. Ryba z Komitetu Osiedlowego. Miał za złe Radzie, że nie odpowiada na uchwały podjęte przez Komitet. Radny A. Cycoń zapewnił, że sprawy zna i odpowiedź będzie (jedną z tych spraw — to linia autobusu na Osiedle, która już działa), choć Rada nie musi uchwał Komitetu Osiedlowego przyjmować. Pomiędzy wieloma mniej i bardziej ważnymi spostrzeżeniami daje się słyszeć pytanie: — *Kiedy skończy się mafia cementarnych hien?* To w odniesieniu do wysokich cen usług i monopolu Zakładu Pogrzebowego, jednak burmistrz stwierdza, że jest to suwerenna firma i Gmina nie ma na nią wpływu.

— *To dlaczego* — mówi inicjator tematu — *na rachunku jest rubryka „podatek na rzecz UGU” i kwota na ten cel przeznaczona?* Pytany obiecuje zająć się tym i uściśla wiadomości dotyczące Domu Pomocy Społecznej w Krynicy, o co dopomina się kolejna osoba. Teraz już wiadomo, że wojewoda przeznaczył pewną kwotę na zakup dobrego, odpowiedniego obiektu (wygodne zjazdy, szerokie korytarze przystosowane do potrzeb niepełnosprawnych). Wszyscy mówią o „Szczakowiance”, ale ten budynek nie jest odpowiedni.

Dobiega trzecia godzina spotkania. Ciągłe ktoś opuszcza salę, ale „gardlujących” dalej sporo. Odżywają tradycyjne osiedlowe waśnie i spory. Każdy mówi dużo i głośno, a nie ma kto słuchać. Prowadzący spotkanie stwierdza, że tyle opinii ile osób i samym mieszkańcom trudno się porozumieć, a wymagają tego od Rady. Wszyscy milkną, gdy słyhać wzburzony głos nazwanego przedtem „wichrycicielem”: — *Czy wy chcecie dyktatury? Myśmy Was wybierali i mamy prawo do krytyki.* Mężczyzna przy dużych brawach opuszcza zebranie i nie może słyszeć ostatnich słów burmistrza o tym, że dyskusja miała być rzeczowa i poparta konkretnymi, lecz rozmówcy często kierowali się emocjami szukając poklasku. Pomimo to udało się wyjaśnić i omówić wiele ważnych spraw, z czego na pewno obie strony były zadowolone. Spotkanie zakończono ustaleniem kolejnego zebrania mieszkańców z Komitetem Osiedlowym, na które również burmistrza J. Golbę zaproszono.

[2 kwietnia 1995 r.]

EDI

**W imieniu Czytelników serdecznie dziękujemy Bankowi Spółdzielczemu w Krynicy za przekazanie środków finansowych na zakup książek.**

**Biblioteka Publiczna w Krynicy  
Filia nr 3, ul. Źródłana**

# PUBLIKACJE O KRYNICY

## dostępne na rynku księgarskim naszego miasta (Księgarnia „Witoldówka” i Księgarnia „Brun”)

1. Karbińska Grażyna: **Krynica**. Warszawa: Termit, 1993. Zdjęcia: Jerzy Żak, Janusz Czamecki, Maciej Wołujewicz. [album zdjęć kolorowych Krynicy i okolic]

2. **Krynica** (praca zbiorowa pod red. Feliksa Kiryka). Kraków 1994 [tzw. Monografia Krynicy]

3. **Krynica — plan miasta**. Projekt i oprac. graf. przy współudziale arch. Marka Tarko i Zakładu Usług Geodezyjnych w Krynicy. Krynica: Agma [brak roku wydania]

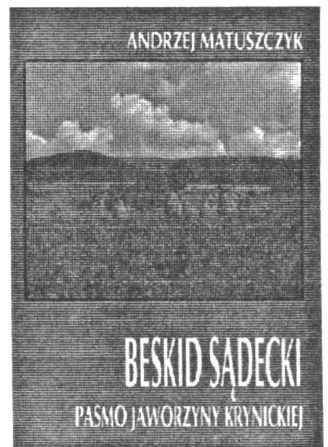
4. **Krynica — informator**. (Opracowanie historii oraz części krajoznawczej Jan Robotycki, fot. Jerzy Żak). Krynica: Agma [1993]

5. **Krynica 1995 — informator turystyczny**: informacje o atrakcjach turystycznych, noclegach, gastronomii, handlu, usługach i komunikacji. Opis spacerów i wycieczek. Kolorowy plan miasta. Pruszków: „Rewasz”, 1995 [Najnowsza propozycja na rynku księgarskim. Informacje przygotowane starannie. Uwzględnia ona wszystkie aspekty życia — handel, komunikację (łącznie z godzinowym rozkładem jazdy komunikacji miejskiej), także informacje o noclegach, gastronomii oraz atrakcjach turystycznych regionu, propozycje wycieczek pieszych i samochodowych. Zwięzłe, ale rzetelnie opracowane informacje historyczne dotyczące zabytkowych obiektów ułatwiają samodzielne zwiedzanie uzdrowiska, tym bardziej, że dołączona jest kolorowa mapa Krynicy z zaznaczonymi obiektami oraz szlakami turystycznymi.]



6. Matuszczyk Andrzej: **Beskid Sądecki: pasmo Jaworzyny Krynickyj wraz z górami Leluchowskimi: przewodnik monograficzny**. Krynica-Kraków 1993

8. **Beskid Sądecki — Pasma Jaworzyny. Beskid Niski** (część południowo-zachodnia): mapa szlaków turystycznych województwa nowosądeckiego: arkusz 6. Skala 1:100000. Stan aktualności szlaków turystycznych 1.06.1993. Red. techn. Jan Bednarczyk, Andrzej Tchórz. Oprac. treści turystycznej Jacek Nowakowski, Stanisław Pawelec. Katowice 1993

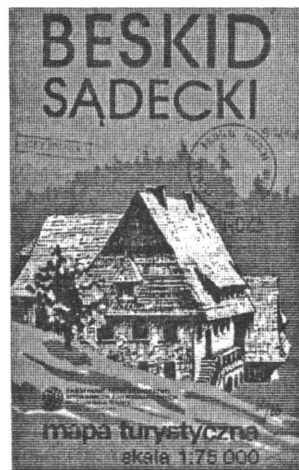


9. **Beskid Sądecki: mapa turystyczna** (oprac. Ewa Tumiałojć; oprac. techn. Wanda Łyżwińska). Wyd. 9 (red. Agnieszka Wędrychowska). Skala 1:75 000. Warszawa — Wrocław: Polskie Przedsiębiorstwo Kartograficzne im. E. Romera., 1994

10. **Krynica i okolice**. Tekst Andrzej B. Krupiński, fot. Jerzy Żak. Warszawa: Arkady, 1992

11. **Plan miasta. Krynica**. Projekt i oprac. graf. Marek Tarko. Oprac. geodezyjne Zakład Usług Geodezyjnych Krynica. Nowy Sącz: Centralny Ośrodek Informacji Turystycznej Oddz. Nowy Sącz, 1991

12. Gajzlerowa Eleonora z Cerchów: **Tamten Kraków, tamta Krynica**. Wyd. 2 popr. Kraków: Wydawn. Spes., 1995 [książkę tę można nabyć w kasie Pijalni Główniej]



# Wszystkie twarze

Tadeusz Kijonka (1936)

## Do Matki

Wszystkie twarze w jednej twojej:  
Ta zaciszna — światła powiew,  
I ta czujna w niepokoju — wzbiera  
wiatrem skrzydło ptasie,  
Kruszący kamień — w bólu,  
Biała w czerni — gdy w żałobie,  
Łzo cierpliwa  
I bezsenna,  
Nieulękła w groźnym czasie.

Wszystkie ręce, w których czuwa: krosno,  
igła, pieniądz skrzętny.  
Budź się zegar, dzień zaczynasz — wstaje  
ogień oswojony.  
W brzęk talerzy zastuchana,  
W oddech chleba — jesteś sprzętem:  
Stołem, łyżką, lustrem, chlebem,  
Ogniem, wodą —  
Jesteś domem.

Trwasz niezmienna — progu wierny.  
W tobie czas i obrót ziemi,  
Przebaczenie, krok mój pierwszy — wola  
nocą twoje okno...  
Nikt nie zwiedzie wąskich źrenic!

Będiesz śniegiem boso biegła,  
Gdybym się na drodze potknął.

Z: *Matce poeci polscy*.  
Wydawn. Polonia 1986

Józef Stręciwlik

## Matce

Kocham cię, łąko zielona,  
Na której moja matka,  
Będąc małym dzieckiem,  
Wśród wysokich traw,  
Błyszczących rosą,  
Kwiaty zrywała.  
Kocham cię sercem dziecka  
Za twą zieleń bezgraniczną,  
Za kolorowe kwiatki,  
Za ptaszki śpiewające,  
Za koniki skaczące,  
Za brzęk pszczół  
I gniazda wzmieśli,  
Za strumyk,  
Za słońce,  
Za wiatr,  
Za niebo w błękitach,  
Za zapach siana  
I za bociana,  
Na którego patrzyły radośnie  
Młodziutkie oczy matczyne.

Józef Stręciwlik (ur. we wsi Dzwola ko-  
to Janowa Lubelskiego w 1911 r.), rolnik,  
poeta nieprofesjonalny.

Z: *Antologia poezji ludowej 1830–1980*.  
Wyd. 3 popr. i rozsz. pod red. Jana  
Szczańwieja. Ludowa Spółdz. Wydawn.  
Warszawa 1985

## Za co kocham moją mamę...

(wypowiedzi dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 3 w Krynicy)

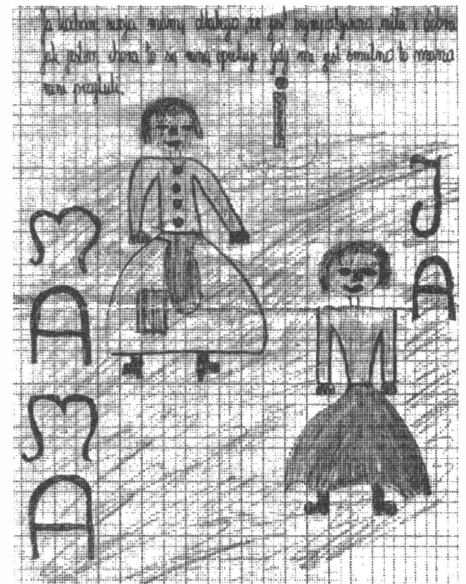
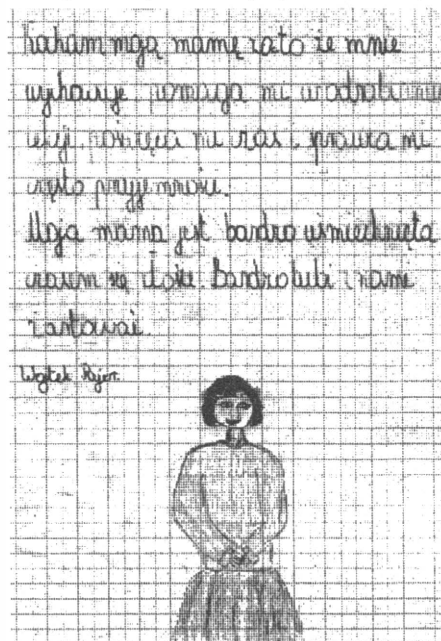
Kocham moją mamę za poświęcanie mi czasu, pomaganie w lekcjach, zrobienie obiadu, uzdrowienie z chorób, kupowanie ubrań i butów i za miły uśmiech na twarzy. Kocham moją mamę. (Basia, kl. III)

Kocham mamę, bo jest pracowita, zawsze mnie rozumie, troszczy się nie tylko o mnie, ale o wszystkich dookoła, jest moją jedyną, najdroższą i najlepszą mamą. Wszystkie mamy są dobre dla swoich dzieci, ale najlepsza jest moja mama. (Joanna, kl. III)

Ja kocham swoją mamę za to, że żyje, za to, że była zawsze ze mną. Gdy byłem chory jeździła ze mną do lekarza, troszczyła się o mnie. Moja mama jest dla mnie jedynym przyjacielem. Kocham ją za wszystko. Bardzo kocham swoją mamę, bo mam tylko ją. (Marcin, kl. III)

Mama zawsze jest dla mnie dobra i czuła. Wszystko mi wybacza. Mogę się do niej zwrócić z każdym problemem. Zawsze mnie wysłucha i pomoże mi. Kocham mamę za to, że mnie urodziła i robi wszystko, żeby w życiu było mi jak najlepiej. Mama moja jest wyrozumiała, pracowita, serdeczna. Stwarza w domu atmosferę życzliwości i zaufania. Daje mi poczucie bezpieczeństwa. Dlatego bardzo ją kocham. Często się uśmiecha i żartuje. Nigdy na mnie się nie gniewa. Jest moją jedyną, najdroższą, najlepszą mamą. (Kuba, kl. III)

Moja mama jest bardzo troskliwa, pomaga mi w odrabianiu lekcji. Kocham mamę za to, że jest cierpliwa. Pocięsza mnie gdy płaczę. Pomaga mi czytać lektury. (Janusz, kl. III)



Kocham moją mamę za dużo rzeczy, ale najbardziej kocham za to, że mnie urodziła, że mnie kocha, że mnie wychowuje. Moja mama jest dobra i wyrozumiała. W wolnych chwilach chodzi z nami grać w piłkę. Troszczy się o nas. Moja mama jest dość wysoka. Dla mnie jest najpiękniejsza i najładniejsza — nawet wtedy, kiedy krzyczy. Nie wyobrażam sobie życia bez mamy. Kochamy się wzajemnie. (Maciek, kl. III)

Bardzo kocham moją mamę, bo jest dla mnie taka dobra. Gdy mam jakieś trudne zadanie, pomoże mi i wytłumaczy. Dbą o moje zdrowie i o czystość. Zawsze mi pomaga. Gdy coś mi potrzeba, zawsze coś dla mnie znajdzie. Trzeba kochać nasze mamy, bo one dla nas są takie dobre i kochają nas, jak my je kochamy. (Monika, kl. III)

Kocham moją mamę za to, że mnie urodziła, a jak byłem mała, to się mną opiekowała. Kocham moją mamę za to, że gdy jestem w potrzebie, to zawsze mnie przyjmie, i za to, że mnie nigdy nie opuściła. Kocham ją za to, że i ona mnie kocha. Moja mama jest radosna jak słońce na niebie. (Renata, kl. III)

Ja kocham moją mamę za to, że co rano wstaje wcześniej i robi mi śniadanie do szkoły, za te piękne i ciekawe bajki, które czytała mi co wieczór, gdy nie chciałem jeść, i za to, że jest taka dobra dla mnie. (Zbyszek, kl. III)

Wszystkie mamy są dobre dla swoich dzieci, ale najlepsza jest moja mama. Cenię mamę za to, że ciężko pracuje, gotując potrawy dla wczasowiczów. Mimo to, że jest zajęta, zawsze znajdzie dla mnie czas. Chodzimy razem





## Postanowienie z dnia 19 maja 1995 r.

Wojewódzki Komisarz Wyborczy w Nowym Sączu po rozpoznaniu wniosku Pana Pawła Rablina z dnia 27 kwietnia 1995 r. o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania Rady Gminy Uzdrowskiej w Krynicy przed upływem kadencji na podstawie art. 20 ustawy z dnia 20 października 1991 r. o referendum gminnym (Dz. U. Nr 110, poz. 473) postanawia o d r z u c i ć wnioszek.

### Uzasadnienie

[...] Czynności weryfikacyjne co do list dołączonych do wniosku o referendum przeprowadziłam w budynku Urzędu Gminy w Krynicy jako centralnie położonym i mającym właściwe warunki lokalowe w dniach 4 maja, 11 maja i 16 maja [...] w obecności inicjatora referendum p. Pawła Rablina. O terminach czynności był także zawiadomiony telefonicznie wymieniony inicjator, ale uczestniczył w tych czynnościach tylko w dniu 4 maja 1995 r. i wówczas zadawał liczne pytania składającym oświadczenia. W tym dniu przy składaniu oświadczeń był także obecny Burmistrz G.U. w Krynicy, który nie zadawał pytań wypowiadającym się. Jego obecność była bierna, nie wywierał na wyborców żadnego nacisku. W następnych posiedzeniach poświęconych przedmiotowej wery-

fikacji, inicjator referendum już nie uczestniczył mimo prawidłowego powiadomienia. Nie był przy tych czynnościach również obecny Burmistrz G.U. Krynica. Równocześnie p. Paweł Rablin kwestionował wybór miejsca przeprowadzenia weryfikacji oraz wskazał jego zdaniem na niedopuszczalne zaangażowanie Burmistrza w ułatwieniu mieszkańcom Krynicy składania oświadczeń, iż podpisując listy Pawła Rablina działali pod wpływem błędu. [...]

Łącznie zakwestionowano 303 podpisy. Skoro niezbędna liczba podpisów wynosi 1249 (1/10 z 12.493 elektoratu wykazanego na dzień 6 marca 1995 r.), a zebrano ważnych podpisów 1231, zatem brakuje do niezbędnego minimum 18 podpisów. Stąd też należało wnioszek odrzucić jako nie spełniający wymogów formalnych.

Z uwagi na to, że w tym samym czasie w Krynicy zbierano podpisy pod wieloma inicjatywami dotyczącymi różnych kwestii, zdezorientowani wyborcy, obawiając się niewłaściwego wykorzystania ich podpisów przez inicjatora referendum — złożyli oświadczenia na piśmie, mimo że nie ma ich na listach dotyczących referendum. Sytuacja taka świadczy o bezwzględnej tajności list.

Wojewódzki Komisarz Wyborczy  
EWA RUDNICKA-DANIELSKA

### Echo Wielkiego Postu

## „A wy za kogo mnie uważacie?”

Ostatni dzień marca. Piątek. Od dwóch tygodni wiosna, ale jedynie w kalendarzu. Co prawda śniegiem dziś już nie sypie i uspokoił się wiatr, jednak temperatura w granicach zera.

Od miesiąca trwa Wielki Post, rozpamiętywanie męki Chrystusa, a dzisiaj z inicjatywy ks. W. Cioska — związane z tym nocne czuwanie w kościele w Krynicy Zdroju. Jedną z form modlitwy jest Droga Krzyżowa prowadzona ulicami miasta, właśnie dlatego zebrały się tu takie tłumy żywołowej młodzieży i skupionych starszych pokoleń. Pośród nich widać samochód policyjny i wielu mundurowych — będą zabezpieczać procesję i pilnować porządku.

Jest godzina 20.30, z kościelnych głościków dobiegają słowa modlitwy przy pierwszej stacji, a przed świątynią pisk dziewcząt i gwar młodych męskich głosów. Kiedy jednak na dziedzińcu pojawia się krzyż niesiony przez duchownych krynickich parafii, wszystko milknie, zapalają się świece i tworzy zwarta kolumna. Rozlega się wielkopostny śpiew i ruszamy w kierunku Słotwin, w pierwszą Krzyżową Drogę ulicami Krynicy.

Krzyż, który poprzedza wiernych, wykonany z dwóch solidnych drewnianych belek o rozmiarach 6 na 2,5 m, będzie postawiony na wzgórzu przy tworzącym się katolickim schronisku im. P. Frassatego w słotwińskiej parafii. Od drugiej stacji dźwigały go zakonnice, a przy następnej przejęła kolejna z wyznaczonych grup. Tak było przez całą drogę.

Tłum porusza się jednym pasem jezdni i przylegającym do niego chodnikiem. Księża i kilka innych osób skwapliwie tego przestrzegają, choć ruch kołowy jest wstrzymany i nie ma żadnych kłopotów. Przy czwartej sta-

cji dłuższe rozważania i modlitwa, którą prowadzi młodzież z krynickiego liceum, to oni będą teraz nieśli krzyż. Kolumna rozrasta się wszzerz i zapełnia całą ulicę z obydwostronowymi. Kiedy czoło znajduje się na wysokości „Zawodówki”, ostatnich uczestników widać w okolicach Restauracji „Hawana”. Idziemy dalej. Po jednej stronie na balkonach „Zgody” kuracjusze w ciszy przysłuchują się nabożnym pieśniom. Z drugiej, z ostatniego piętra budynku LO, dobiegają wrzaski, traskanie okien i przesadnie głośne śmiechy. Przywodzi to na myśl bluźnierczego łotra, choć krzyż jeszcze nie stoi na Golgocie. To piąta stacja, a żadna z tamtych (których?) osób nie przychodzi z pomocą niosącym ciężar. W mroźnym wieczornym powietrzu słychać śpiew: *To nie gwoździe Cię przybiły, lecz mój grzech, to nie ludzie Cię skrzywdzili, lecz mój grzech, to nie gwoździe Cię trzymały, lecz mój grzech, choć tak dawno to się stało, widziałeś mnie.*

Prowadzący modlitwę zmieniają się. Są tam wierni z Parafii w Krynicy Dolnej, jest młodzież krynickich szkół. Swoją stację mają też nauczyciele. Z dużego grona tych, którzy kształcą pokolenia, uczą i służą przykładem, do niesienia rozłożystego krzyża przymierzają się jedynie cztery osoby. Pomocnym ramieniem wspierają ich inni uczestnicy.

Na skrzyżowaniu przy „trójce” ukłękamy po raz dziewiąty. Zza rzeki przygląda się temu kilku mężczyznom stojących pod szyldem znanej piwiarni. Zaiste ciekawym jest widzieć tłumy modlących się na jednej z głównych ulic naszego miasta. Po modlitewnym wezwaniu dotyczącym trzeciego upadku Chrystusa, ruszamy dalej. Wchodzimy w ulicę Słotwińską, bez poboczy i węższą, przez co kolumna znacznie się wydłuża. Na końcu nie ma już megafonów, ale echo niesie daleko rzewne „Kt6-

ryś za nas...”. Światła reflektorów samochodów stojących na Sąddeckiej wpatrują się w dwa tysiące idących ludzi jak oczy gapiów.

Kolejne wspomnienie obok przydrożnej kapliczki. We wszystkich oknach w oknach od strony ulicy widać płonące świece. Ich blask i tych, które niesiemy, to teraz jedyne światło, a droga nie pierwszej jakości. Grupki wiernych, po obu stronach zwartego szyku, przemykają się ku przodowi, by lepiej słyszeć i widzieć to, co będzie się działo w końcowym etapie. Procesji przewodzą pracownicy Hospicjum, później wierni z Tylicza i grupa Odnowy w Duchu Świętym KARAWANA, która w rozważaniach nawiązuje do słów wyrytych na poprzecznej belce niesionego krzyża. Te słowa: **A WY ZA KOGO mnie UWAZACIE** — przeczytać mogą wszyscy, kiedy parafianie ze Słotwin stawiają go na placu w pobliżu plebanii swojego kościoła. W świetle latarni widać je wyraźnie. Tłum przystaje, tu jest kres naszej drogi. Po wspomnieniu wydarzeń XIV stacji kilka osób wnosi krzyż na zbrocze ponad budynkami i mocuje w wyznaczonym miejscu. Ze świecami wzniesionymi ponad głowy, śpiewamy „Jasnogórski Apel”.

Godzina 21.50. Droga Krzyżowa dobiega końca, ale ogromna większość jej uczestników powraca do zdrojowego kościoła, by dalej prowadzić nocne czuwanie. Z wielu ust płyną pierwsze, gorące komentarze tego religijno-społecznego wydarzenia. Mnóstwo osób już dziś deklaruje chęć udziału w następnym takim modlitewnym spotkaniu. Niektórzy zastanawiają się nawet, którymi ulicami Droga Krzyżowa prowadzić będzie za rok. Ale tego dowiemy się dopiero przeżywając kolejny Wielki Post.

[Krynica 10 maja 1995 r.]

W.S. SAS





Krynica w połowie XIX w.



Kiosk meteorologiczny na Deptaku XIX/XX w.

# CZY WIECIE, ŻE...

## PRELIMINARZ przychodów i rozchodów Komisji zdrojowej w Krynicy na rok administracyjny 1905.

Przychód	KWOTA	
	zł	gr
I) Takiej korony i masy w roku 1902 K 51.000, w roku 1903 K 58.000, w roku 1904 K 58.000, w roku 1905 K 58.000	58.000	—
II) Takiej promyślny w roku 1902 K 1.000, w roku 1903 K 1.000, w roku 1904 K 1.000, w roku 1905 K 1.000	1.000	—
III) Działalność i czynności:		
1) Wypływności kopalni	300	—
2) Zarządca dla wyrobów w roku 1902 K 142, w roku 1903 K 100, w roku 1904 K 100, w roku 1905 K 100	500	—
IV) Skarby, nakłady i wydatki:		
1) K. wagi nakłady i wydatki	50	—
2) K. Skarbu	50	—
3) Na sprzęty drzewa i sprzęty kopalni	400	—
4) Z. dla wyrobów kopalni i górnictwa	500	—
V) Z. kopalni i wyrobów	500	—
VI) Wyroby:		
1) Z. przybory dla gór	50	—
2) Z. przybory dla kopalni	100	—
VII) Zwykły:		
1) Z. wyrobów na piasek	500	—
2) Z. wyrobów na żwir	50	—
VIII) Wyroby przybory gór i wyrobów	100	—
IX) Kopy i wyroby	200	—
X) Z. przybory z a. b. kopalni	500	—
Suma przychodów	64.000	—

Powyżej: z Krynica, nr 1, 1905

Rozchód	KWOTA	
	zł	gr
I) Działalność		
1) Plan wyrobów	500	—
2) " " " "	500	—
3) " " " " " "	500	—
4) " " " " " "	500	—
5) " " " " " "	500	—
6) " " " " " "	500	—
7) " " " " " "	500	—
8) " " " " " "	500	—
9) " " " " " "	500	—
10) " " " " " "	500	—
11) " " " " " "	500	—
12) " " " " " "	500	—
13) " " " " " "	500	—
14) " " " " " "	500	—
15) " " " " " "	500	—
16) " " " " " "	500	—
17) " " " " " "	500	—
18) " " " " " "	500	—
19) " " " " " "	500	—
20) " " " " " "	500	—
21) " " " " " "	500	—
22) " " " " " "	500	—
23) " " " " " "	500	—
24) " " " " " "	500	—
25) " " " " " "	500	—
26) " " " " " "	500	—
27) " " " " " "	500	—
28) " " " " " "	500	—
29) " " " " " "	500	—
30) " " " " " "	500	—
31) " " " " " "	500	—
32) " " " " " "	500	—
33) " " " " " "	500	—
34) " " " " " "	500	—
35) " " " " " "	500	—
36) " " " " " "	500	—
37) " " " " " "	500	—
38) " " " " " "	500	—
39) " " " " " "	500	—
40) " " " " " "	500	—
41) " " " " " "	500	—
42) " " " " " "	500	—
43) " " " " " "	500	—
44) " " " " " "	500	—
45) " " " " " "	500	—
46) " " " " " "	500	—
47) " " " " " "	500	—
48) " " " " " "	500	—
49) " " " " " "	500	—
50) " " " " " "	500	—
51) " " " " " "	500	—
52) " " " " " "	500	—
53) " " " " " "	500	—
54) " " " " " "	500	—
55) " " " " " "	500	—
56) " " " " " "	500	—
57) " " " " " "	500	—
58) " " " " " "	500	—
59) " " " " " "	500	—
60) " " " " " "	500	—
61) " " " " " "	500	—
62) " " " " " "	500	—
63) " " " " " "	500	—
64) " " " " " "	500	—
65) " " " " " "	500	—
66) " " " " " "	500	—
67) " " " " " "	500	—
68) " " " " " "	500	—
69) " " " " " "	500	—
70) " " " " " "	500	—
71) " " " " " "	500	—
72) " " " " " "	500	—
73) " " " " " "	500	—
74) " " " " " "	500	—
75) " " " " " "	500	—
76) " " " " " "	500	—
77) " " " " " "	500	—
78) " " " " " "	500	—
79) " " " " " "	500	—
80) " " " " " "	500	—
81) " " " " " "	500	—
82) " " " " " "	500	—
83) " " " " " "	500	—
84) " " " " " "	500	—
85) " " " " " "	500	—
86) " " " " " "	500	—
87) " " " " " "	500	—
88) " " " " " "	500	—
89) " " " " " "	500	—
90) " " " " " "	500	—
91) " " " " " "	500	—
92) " " " " " "	500	—
93) " " " " " "	500	—
94) " " " " " "	500	—
95) " " " " " "	500	—
96) " " " " " "	500	—
97) " " " " " "	500	—
98) " " " " " "	500	—
99) " " " " " "	500	—
100) " " " " " "	500	—
101) " " " " " "	500	—
102) " " " " " "	500	—
103) " " " " " "	500	—
104) " " " " " "	500	—
105) " " " " " "	500	—
106) " " " " " "	500	—
107) " " " " " "	500	—
108) " " " " " "	500	—
109) " " " " " "	500	—
110) " " " " " "	500	—
111) " " " " " "	500	—
112) " " " " " "	500	—
113) " " " " " "	500	—
114) " " " " " "	500	—
115) " " " " " "	500	—
116) " " " " " "	500	—
117) " " " " " "	500	—
118) " " " " " "	500	—
119) " " " " " "	500	—
120) " " " " " "	500	—
121) " " " " " "	500	—
122) " " " " " "	500	—
123) " " " " " "	500	—
124) " " " " " "	500	—
125) " " " " " "	500	—
126) " " " " " "	500	—
127) " " " " " "	500	—
128) " " " " " "	500	—
129) " " " " " "	500	—
130) " " " " " "	500	—
131) " " " " " "	500	—
132) " " " " " "	500	—
133) " " " " " "	500	—
134) " " " " " "	500	—
135) " " " " " "	500	—
136) " " " " " "	500	—
137) " " " " " "	500	—
138) " " " " " "	500	—
139) " " " " " "	500	—
140) " " " " " "	500	—
141) " " " " " "	500	—
142) " " " " " "	500	—
143) " " " " " "	500	—
144) " " " " " "	500	—
145) " " " " " "	500	—
146) " " " " " "	500	—
147) " " " " " "	500	—
148) " " " " " "	500	—
149) " " " " " "	500	—
150) " " " " " "	500	—
151) " " " " " "	500	—
152) " " " " " "	500	—
153) " " " " " "	500	—
154) " " " " " "	500	—
155) " " " " " "	500	—
156) " " " " " "	500	—
157) " " " " " "	500	—
158) " " " " " "	500	—
159) " " " " " "	500	—
160) " " " " " "	500	—
161) " " " " " "	500	—
162) " " " " " "	500	—
163) " " " " " "	500	—
164) " " " " " "	500	—
165) " " " " " "	500	—
166) " " " " " "	500	—
167) " " " " " "	500	—
168) " " " " " "	500	—
169) " " " " " "	500	—
170) " " " " " "	500	—
171) " " " " " "	500	—
172) " " " " " "	500	—
173) " " " " " "	500	—
174) " " " " " "	500	—
175) " " " " " "	500	—
176) " " " " " "	500	—
177) " " " " " "	500	—
178) " " " " " "	500	—
179) " " " " " "	500	—
180) " " " " " "	500	—
181) " " " " " "	500	—
182) " " " " " "	500	—
183) " " " " " "	500	—
184) " " " " " "	500	—
185) " " " " " "	500	—
186) " " " " " "	500	—
187) " " " " " "	500	—
188) " " " " " "	500	—
189) " " " " " "	500	—
190) " " " " " "	500	—
191) " " " " " "	500	—
192) " " " " " "	500	—
193) " " " " " "	500	—
194) " " " " " "	500	—
195) " " " " " "	500	—
196) " " " " " "	500	—
197) " " " " " "	500	—
198) " " " " " "	500	—
199) " " " " " "	500	—
200) " " " " " "	500	—
201) " " " " " "	500	—
202) " " " " " "	500	—
203) " " " " " "	500	—
204) " " " " " "	500	—
205) " " " " " "	500	—
206) " " " " " "	500	—
207) " " " " " "	500	—
208) " " " " " "	500	—
209) " " " " " "	500	—
210) " " " " " "	500	—
211) " " " " " "	500	—
212) " " " " " "	500	—
213) " " " " " "	500	—
214) " " " " " "	500	—
215) " " " " " "	500	—
216) " " " " " "	500	—
217) " " " " " "	500	—
218) " " " " " "	500	—
219) " " " " " "	500	—
220) " " " " " "	500	—
221) " " " " " "	500	—
222) " " " " " "	500	—
223) " " " " " "	500	—
224) " " " " " "	500	—
225) " " " " " "	500	—
226) " " " " " "	500	—
227) " " " " " "	500	—
228) " " " " " "	500	—
229) " " " " " "	500	—
230) " " " " " "	500	—
231) " " " " " "	500	—
232) " " " " " "	500	—
233) " " " " " "	500	—
234) " " " " " "	500	—
235) " " " " " "	500	—
236) " " " " " "	500	—
237) " " " " " "	500	—
238) " " " " " "	500	—
239) " " " " " "	500	—
240) " " " " " "	500	—
241) " " " " " "	500	—
242) " " " " " "	500	—
243) " " " " " "	500	—
244) " " " " " "	500	—
245) " " " " " "	500	—
246) " " " " " "	500	—
247) " " " " " "	500	—
248) " " " " " "	500	—
249) " " " " " "	500	—
250) " " " " " "	500	—
251) " " " " " "	500	—
252) " " " " " "	500	—
253) " " " " " "	500	—
254) " " " " " "	500	—
255) " " " " " "	500	—
256) " " " " " "	500	—
257) " " " " " "	500	—
258) " " " " " "	500	—
259) " " " " " "	500	—
260) " " " " " "	500	—
261) " " " " " "	500	—
262) " " " " " "	500	—
263) " " " " " "	500	—
264) " " " " " "	500	—
265) " " " " " "	500	—
266) " " " " " "	500	—
267) " " " " " "	500	—
268) " " " " " "	500	—
269) " " " " " "	500	—
270) " " " " " "	500	—
271) " " " " " "	500	—
272) " " " " " "	500	—
273) " " " " " "	500	—
274) " " " " " "	500	—
275) " " " " " "	500	—
276) " " " " " "	500	—
277) " " " " " "	500	—
278) " " " " " "	500	—
279) " " " " " "	500	—
280) " " " " " "	500	—
281) " " " " " "	500	—
282) " " " " " "	500	—
283) " " " " " "	500	—
284) " "		

# Krynicky Straży Pożarnej wczoraj i dziś

## część 2

**A**by przybliżyć czytelnikom współczesny wizerunek Jednostki, poprosiliśmy o rozmowę obecnego dowódcę. Jest nim od 1992 r. kapitan mgr inż. **Aleksander Cycoń**.

Zapytaliśmy na wstępie o dokładną datę powstania Zawodowej Straży Pożarnej w Krynicy.

— Posiadam obecnie dokumenty, w których jest wzmianka o płacie zawodowej Straży Pożarnej. Mówi o tym protokół posiedzenia Rady Gminnej z 12 listopada 1928 r.

● **Czy obecne tradycje Zawodowej Straży Pożarnej nawiązują w jakiś sposób do Ochotniczej Straży istniejącej w XIX wieku w Krynicy?**

— Straż Pożarna jest instytucją historyczno-tradycyjną: są to mundury, sztandary, tablice pamiątkowe, księga pamiątkowa. Myślę, że ta ciągłość jest wieczna i nawiązuje do tradycji zawsze. Ale niestety, zakres obowiązków i wykonywane dzisiejsze czynności się nie pokrywają.

● **Czy w Waszym posiadaniu znajdują się jakieś materiały o wartości historycznej, dotyczące Straży Pożarnej?**

— Posiadamy szereg materiałów, zarówno o tworzeniu, działalności Ochotniczej Straży Pożarnej, począwszy od 1881 r. — daty z kroniki, która wskazuje na utworzenie tej jednostki, poprzez Stałe Pogotowie Ogniowe w Krynicy, wreszcie powstanie Zawodowej Straży Pożarnej. Mamy Księgę Pamiątkową, dwa sztandary, w tym jeden historyczny z końca wieku XIX oraz materiały w postaci zdjęć. Są to fotografie o wartości historycznej i współczesne.

● **Jaki jest obecny stan posterunku? Z ilu osób składa się załoga, jakie jest wyposażenie, a także jak wygląda przygotowanie zawodowe strażaków?**

— W tej chwili Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza w Krynicy liczy 40 osób: począwszy od dowódcy, zastępcy dowódcy, technika Jednostki, kwatermistrza, a skończywszy na 37 strażakach w oddziale bojowym. Wyposażenie składa się z trzech samochodów gaśniczych; w tym jednego samochodu ciężkiego marki „Jelcz”, samochodu średniego „Star” — terenowego, z napędem na obydwie osie i ostatnio, od zeszłego roku samochodu marki „Renault”. Jest to samochód jedyny, który obecnie jeździ po Polsce w strażach pożarnych. Ze sprzętu specjalistycznego należy wymienić: samochód specjalny, podnośnik hydrauliczny 18 metrowy, samochód techniczny na podwoziu „Mazdy”, który otrzymaliśmy z Urzędu Gminy Uzdrawiskowej w Krynicy.

● **Jakie to ma odniesienie do potrzeb ogólnych?**

— W stosunku do potrzeb w zakresie wyposażenia w samochody, to myślę, że nie możemy narzekać, ponieważ jak na tak małą jednostkę, mamy ich wystarczającą ilość. Przydałby się nam natomiast chociaż jeden samochód terenowy, ze względu na warunki górskie. Silne i długie zimy zmuszają nas do ciągłego jeżdżenia na łańcuchach i nie-



stety nie mając odpowiedniego samochodu, nie zawsze jesteśmy w stanie dojechać na miejsce.

● **Proszę nam podać zasięg i zakres działania krynicky Jednostki.**

— Zasięgiem obejmujemy teren trzech gmin. Jest to łącznie 407 km<sup>2</sup>. Działamy na terenie Gminy Uzdrawiskowej Krynica, Gminy Uzdrawiskowej Muszyna i Gminy Łabowa. Na tym terenie chronimy 33 tysiące stałych mieszkańców, bo niestety w żadnej statystyce nie jest podawana liczba kuracjuszy czy wczasowiczów, a ta, jak wiemy, jest zmienna. Jeżeli chodzi o Krynicy, w tej chwili liczba ta jest wysoka. Zakres działania określa nam Ustawa o Państwowej Straży Pożarnej z 1922 r., która nałożyła na nas obowiązek niesienia pomocy społeczeństwu w szeroko rozumianym aspekcie ratownictwa. Czyli nie jest to już straż pożarna do walki z ogniem, ale jest to straż pożarna do ratownictwa drogowego, technicznego, budowlanego, chemicznego, ekologicznego, wysokościowego. Zakres naszej działalności zmienił status strażaka, staliśmy się ratownikami.

● **Jeżeli chodzi o szkolenie, proszę powiedzieć, jak ono wygląda i jak często się odbywa?**

— Zakres działań, jaki wymieniłem, zmusza nas do posiadania szerokiej wiedzy. Aby ją osiągnąć, cykl szkoleń jest całoroczny. Odbywają się one codziennie — po 5 godzin. Są to wykłady, ćwiczenia praktyczne, ćwiczenia w terenie na obiektach. Zakres ćwiczeń, obok tematyki pożarnej i ogólnej ogniowej, obejmuje również wiedzę z dziedziny ratownictwa, budownictwa, a nawet szkolenie w zakresie pomocy medycznej, przedlekarskiej.

● **Czy istnieją plany przejęcia przez Gminę obowiązków utrzymania na swoim terenie jednostek straży pożarnej?**

— Na szczęście nie jest to prawda. Gmina, w myśl Ustawy o Samorządzie Terytorialnym, ma obowiązek zabezpieczenia społeczeństwa pod względem ochrony przeciwpożarowej, stałego utrzymywania w gotowości bojowej jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, których w samej Krynicy jest siedem. Koszty utrzymania tych jednostek są ogromne i w związku z tym plany przejęcia przez Gminę obowiązków utrzymania ich są na razie nierealne.

● **Ile razy krynicky Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza była zmuszona w tym roku interweniować i w jakich okolicznościach?**

— W tym roku było ogółem 41 wyjazdów. W tym 18 do pożarów, 20 wyjazdów do miejscowego zagrożenia, czyli do tego szerokiego ratownictwa, i 3 razy do alarmów fałszywych. Z pożarów tegorocznych można wymienić m.in.: średni pożar w gospodarstwie w Tyliczu, pożar budynku mieszkalnego w Mochnacze Niżnej i niedawno pożar budynku mieszkalnego „Janina” w Krynicy, który niestety swoją konstrukcją drewnianą, stanem technicznym całkowicie zrurowanym, wymagał natychmiastowej interwencji straży, gdyż mogłoby skończyć się to tragicznie, jak w wypadku willi „Tatrzańskiej”.





Na fali wspomnień...

# CHÓR „ECHO” W KRYNICY

W marcu br. koncertował w Krynicy nauczycielski chór „Concertus” ze Starachowic pod dyktando Bogusława Swata i Piotra Gąsowskiego. Program koncertu obejmował utwory muzyki dawnej i współczesnej kompozytorów polskich i zagranicznych. Z przyjemnością słuchałem świetnie przygotowanego chóru, a w myślach wracałem do dawnych lat, kiedy tryumfy święcił krynicki chór „Echo”.

Długa była historia naszego chóru. Założony w 1917 r. przez mgra Romana Nitribitta, kierowany w latach 1927–1932 przez Wojciecha Sołtysiaka, w latach 1933–1936 zaś przez Kajetana Bojarskiego, rozwijał się jako chór męski. W dalszym ciągu chórem kierował Arnold Rossler — wiolonczelista z orkiestry zdrojowej, a po jego wyjeździe do Poznania — Stanisław i Kazimierz Bojarscy. W roku 1939 do Krynicy przybył nauczyciel Bronisław Barger, który przejął kierownictwo chóru i prowadził zespół prawie aż do końca jego istnienia.

W latach 1945–1946 zespół „Echo” przekształcił się w chór mieszany z dużą przewagą kobiet. Drugim dyrygentem został Zygmunt Cholewa, który również śpiewał w chórze i był solistą urozmaicającym program każdego koncertu. Popisowymi utworami Zygmunta Cholewy były „Dziad i Baba” St. Moniuszki, „Ballada o pchle” M. Musorgskiego i pieśń „Dla Ciebie, Mario” Curtisa. Największy rozwój chóru nastąpił w 1948 r., kiedy opiekę nad nim przejął Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia przy P.P. Uzdrowiska Krynica-Żegiestów. Do dyspozycji chóru oddano salę z fortepianem i magazynem. Związek Zawodowy zakupił jednolite stroje dla zespołu i stworzył właściwe warunki do prowadzenia prób oraz wyjazdów na koncerty i konkursy. Należy nadmienić, że w latach 1948–1957 chór brał udział w 193 imprezach artystycznych, a przy pomocy opiekuna związkowego Władysława Gutowskiego urządzał wycieczki autokarowe



15.12.1957 r. Jubileuszowy Koncert 40-lecia Chóru. Wśród siedzących, w środku Bronisław Barger, z prawej w górnym rzędzie Zygmunt Cholewa (zdj. ze zbiorów S. Półchłopek)

oraz spotkania towarzyskie. W uznaniu sukcesów w różnych konkursach i eliminacjach w styczniu 1957 r. Zjednoczenie Polskich Zespołów Śpiewaczych przyznało srebrne odznaki dyrygentom Bronisławowi Bargerowi i Zigmuntowi Cholewie oraz długoletnim członkom chóru. Odznaki otrzymali: Irena Kandler, Helena Struzik, Kazimiera Ziomek, Janina Pierzchałowa, Stanisława Kmiotowicz, Marian Kaczyński, Jan Starczewski, Józef Witowski, Kazimierz Grodecki i Stanisław Górecki.

Wielkim dniem dla członków chóru „Echo” i jego sympatyków był dzień 15 grudnia 1957 r., kiedy to odbył się uroczysty koncert z okazji 40-lecia zespołu. Protektorat nad jubileuszem objął wiceminister Kultury i Sztuki Edward Marzec. Sala teatralna w Starym Domu Zdrojowym pękała w szwach, a na scenie królował krynicki jubilat, orkiestra zdrojowa, chór „Echo” z Nowego Sącza oraz solista krynickiego chóru — Zygmunt Cholewa.

Akompaniowali: mgr St. Kowal oraz Marian Suchocki. Koncert prowadził mgr Stefan Półchłopek.

Po tym jubileuszu jeszcze przez 4 lata chór „Echo” występował na koncertach i eliminacjach do konkursów zdobywając uznanie uczestników i jury. Były również imprezy typu rozrywkowego, np. „Koncerty Pieśni i Humoru”, ale z każdym rokiem coraz mniej było chętnych do pracy w i w rezultacie takiej sytuacji w 1971 r. chór „Echo” przestał istnieć. Zostały tylko wspomnienia. Czasem spotykam byłych członków chóru: Janinę Danielewicz, Wandę Skowrońską, Marię Janikową, Irenę i Annę Maleckie, Teresę i Danutę Natkańskie, Stanisława i Mariana Rościszewskich i mgra St. Kowala. Ale chyba to niezbyt wielu z 35 członków ostatnich koncertów chóru „Echo”. Tak to przemija sława tego świata...

Stefan Półchłopek

- Czy zechciałby Pan podzielić się z czytelnikami uwagami dotyczącymi wykonywanej pracy?

— Uważam przede wszystkim, że nasza Jednostka, aby w pełni mogła zaspokoić oczekiwania i potrzeby społeczeństwa, powinna zwiększać swoje szeregi o dalszych 10 osób chętnych do tej pracy. Poza tym, obecna pora roku, czyli wiosna, jest okresem najbardziej pracowitym. Wypalanie trawy, które traktowane jest jako niegroźna zabawa, prowadzi często do tragedii. Wystarczy lekki nawet podmuch wiatru i ogień przenosi się np. na las. W wyniku czego — ginie i las, i poszycie leśne. Dlatego należy apelować o wzmoczoną ostrożność i rozagę, gdyż tylko taka postawa zapewnia bezpieczeństwo i zapobiega nieszczęściu.

- Dziękujemy za rozmowę, a także za życzliwość i udostępnienie wszelkich materiałów o wartości historycznej. Życzymy, aby

Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza była jak na Jrzadziej wzywana do pożarów, a służyła jedynie pomocą i wsparciem przy innych pracach związanych z jej zadaniami.

Rozmawiała M.S.

Informacje do artykułu zostały zaczerpnięte z:  
Czasopisma „Krynica” z lat: 1885, 1888, 1903, 1913  
*Księgi Pamiątkowej Straży Pożarnej*  
B. Babel: *Przyszłość Krynicy*. 1880  
R. Nitribitt. M.Twaróg: *Historia Krynicy [1988]* [maszynopis]  
Ks. Jan Czyrek: *Święty Florian*. Kraków 1993

Wszystkie zdjęcia zamieszczone w artykule pochodzą ze zbiorów krynickiej Jednostki Gaśniczo-Ratowniczej.

## WYDARZENIA MIESIĄCA

**5 kwietnia** w Szkole Podstawowej nr 1 odbył się X Turniej Wiedzy o Krynicy i Regionie. Organizatorami imprezy była Oddziałowa Komisja Turystyki Górskiej przy PTTK Krynica. Uczestników podzielono na 2 kategorie: Szkoły Podstawowe (nr 1, 2 i 3) i szkoły średnie (Zespół Szkół Zawodowych, Liceum Ogólnokształcące). Konkurs przeprowadzono w dwóch etapach: pisemnym i ustnym. Trzyosobowe zespoły odpowiadały na pytania dotyczące turystyki i historii Krynicy oraz Beskidu Sądeckiego. Pierwsze miejsca zdobyły Szkoła Podstawowa nr 1 (Mateusz Kachniasz, Maciej Chmielowski, Gabriel Janikowski) i Liceum Ogólnokształcące w Krynicy (Katarzyna Mądry, Piotr Zygałdo, Grzegorz Ochwat). Zwycięzcy turnieju otrzymali puchary przechodnie oraz nagrody rzeczowe ufundowane przez UGU w Krynicy.

**7 kwietnia** Rektor AWF w Krakowie prof. Janusz Zdebski i burmistrz Krynicy mgr Jan Golba podpisali umowę o utworzeniu w Krynicy ośrodka zamiejscowego AWF. Od kilku lat działa w naszym mieście policealne studium obsługi ruchu turystycznego założone przez pana Kazimierza Porębę. Jego absolwenci będą mogli kontynuować naukę w krynickiej filii AWF.

**25 kwietnia — 2 maja.** Zwycięzcami III Międzynarodowego Turnieju Szachowego OPEN '95 zostali: R. Kempński, K. Czernyszow i A. Rosiek. Występujący jako zawodnik komputer z oprogramowaniem szachowym FRITZ 3.0 zajął 10 miejsce.

**27 kwietnia — 3 maja** w pensjonacie „Czerwony Dwór” odbyło się II Seminarium Autorskie Edwina E. Gordona na temat „Teoria uczenia się muzyki wg. E.E. Gordona w świetle doświadczeń polskich”. Imprezę zorganizowali: Katedra Psychologii Muzyki Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie, Instytut Nauczania Poczatkowego i Wychowania Przedszkolnego w Bydgoszczy. W Seminarium udział wzięło 50 osób z Polski i Słowacji: wykładowcy akademii muzycznych, uniwersytetów i wyższych szkół pedagogicznych, psychologowie muzycy, nauczyciele szkół muzycznych i ogólnokształcących oraz studenci. Uczestnicy wysłuchali wykładów oraz obejrzyli ćwi-

czenia i pokazy prowadzone przez prof. Gordona, który jest amerykańskim psychologiem i pedagogiem zajmującym się teorią zdolności muzycznych i teorią uczenia się muzyki. Prezentuje on najnowsze koncepcje powszechnego wychowania muzycznego. Jest autorem teorii noszącej nazwę — „audiacja” — muzycznego odpowiednika myślenia i słuchu wewnętrznego, którą wykorzystuje w edukacji muzycznej. Seminarium w Krynicy miało pokazać praktyczne zastosowanie tzw. „teorii gordonowskiej”.

**29 kwietnia** był świętem Zespołu Szkół Zawodowych w Krynicy. Rozpoczął się mszą św. o godz. 9.00 w Kościele Zdrojowym w intencji nauczycieli i młodzieży ZSZ. Część oficjalną (w kinie „Jaworzyna”) otworzyła przemówieniem mgr J. Złotnicka — dyrektor szkoły. Potem wystąpiła młodzież w scenkach rodzajowych z życia Mikołaja Kopernika — patrona szkoły. Ogłoszono również wyniki konkursu o Koperniku, w którym brały udział klasy pierwsze. Uroczystość uświetnił swoim występem zespół baletowy „Miniatury”. Na zakończenie wystąpił młodzieżowy zespół wokalny-artystyczny z koncertem polskich przebojów. Po części oficjalnej gości zaproszono do budynku szkoły na degustację potraw przygotowanych przez czwarte klasy (Liceum Zawodowe i Technikum Gastronomiczne) w ramach egzaminu maturalnego. W kinie można było obejrzeć wystawę poświęconą Mikołajowi Kopernikowi i ekspozycję pokazującą historię Szkoły. Ciekawą dokumentację stanowiły kroniki: Zasadniczej Szkoły Zawodowej, Technikum Gastronomicznego i Liceum Zawodowego, które zawierały wiele fotografii, opisów uroczystości i wydarzeń z minionych lat. Dla gości i zwiedzających przygotowano w holu kina kawiarenkę, wystawę prac ślusarskich i loterię fantową, z której pieniądze przeznaczono na rodzinny dom dziecka w Krynicy. Obecnie w Zespole Szkół Zawodowych uczniowie kształceni są w następujących profilach: Technikum Gastronomiczne, Liceum Zawodowe (specjalność — gastronom), Technikum Hotelarskie i w kilku specjalnościach Zasadniczej Szkoły Zawodowej. W przyszłym roku szkolnym otwarte będzie Liceum Ekonomiczne.



**3 maja** w Krynicy obchodzono rocznicę Konstytucji 3 Maja. Odbyła się msza św. za ojczyznę, uroczystości oficjalne i występ młodzieży ZSZ z montażem słowno-muzycznym o tematyce patriotycznej.

**6 maja** pani Maria Byszewska prowadząca w Krynicy rodzinny dom dziecka została uhonorowana przez biskupa J. Życińskiego medalem „Lumen mundi”.

**7 maja** w kościele w Słotwinach odbyła się msza św. otwierająca sezon turystyczny.

**8 maja** radny Piotr Rablin złożył w Wojewódzkim Komisariacie Wyborczym w Nowym Sączu wniosek o przeprowadzenie referendum i odwołanie Rady Gminy Uzdrowskiej. Komitet „Samorząd dla Ciebie”, utworzony przez P. Rablina i krynicki KPN, dostarczył 1534 podpisy popierające ten wniosek. Jednak wiele osób podpisujących się na listach dowodowych stwierdziło później, że zostali wprowadzeni w błąd zapewnieniem, że petycja dotyczy sprawy obniżki czynszów. Wnieśli oni protesty i pisemne oświadczenia o podpisaniu wniosków o obniżenie czynszów, podatków i opłat za wodę, a nie o odwołanie Rady. Ludzie ci nie chcieli, by ich podpisy posłużyły do innego celu. Sprawą tą zajmowała się komisarz wyborczy p. E. Rudnicka-Danielska, która sprawdziła ważność podpisów i przesłuchiwała świadków. 23 maja wydała ona werdykt — wniosek o referendum został oddalony. Radny P. Rablin zakwestionował tę decyzję i zapowiedział odwołanie się do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

**10–11 maja** ostatnie klasy szkół średnich przystępowały do pisemnych egzaminów maturalnych: z języka polskiego i wybranego przedmiotu. W Liceum Ogólnokształcącym przystąpiło do pisemnej matury 63 osoby (z trzech klas); w Zespole Szkół Zawodowych 49 osób z klas Technikum Gastronomicznego i Liceum Zawodowego.



**Gazeta Lokalna**  
**„Krynicky Zdroje”**  
 ul. Nowotarskiego 1,  
 tel. 71-22-03  
 zamieszcza płatne reklamy  
 firm, instytucji  
 i osób prywatnych!  
**Reklama u nas**  
 – gwarancją  
 sukcesu u klientów!

# INFORMATOR KRYNICKI

## TELEFONY

Pomoc drogowa 981 lub 35-05  
 Straż pożarna 998  
 Pogotowie ratunkowe 999 lub 23-77  
 Policja 997  
 Informacja tel. miejscowa 911  
 Informacja tel. zamiejscowa 913  
 Pogotowie wod.-kan. 57-68  
 Pogotowie gazowe 28-28  
 Pogotowie energetyczne 55-44  
 Informacja PKP 23-30  
 Informacja PKS 55-66  
 Taxi 20-66  
 GOPR (ul. Halna 10) 29-33 lub 52-87  
 Szpital (ul. Kraszewskiego 90) 28-07  
 Wojskowy Szpital Uzdrawiskowy  
 (Pułaskiego 29) 58-81  
 Stacja benzynowa CPN  
 (ul. Stara Droga) 54-45

## Kolejka na Górę Parkową

9 — 18.50 poniedziałek  
 9 — 21.50 pozostałe dni  
 przejazd tam i z powrotem — 2 zł  
 (20 000), ulgowy — 1 zł (10 000)

## APTEKI

„Melisa” (ul. Piłsudskiego 13) tel. 24-99  
 8 — 19  
 9 — 14 sob.  
 Nowy Dom Zdrojowy tel. 22-40  
 8 — 21  
 10 — 17 niedz.  
 „Farmacon” (ul. Kraszewskiego 45)  
 tel. 21-15  
 8 — 18  
 8 — 14 sob.  
 „Vita” (ul. Kraszewskiego) tel. 39-47  
 8 — 19  
 8 — 14 sob.  
 „Maja” (Czarny Potok 27) tel. 30-01  
 8.30 — 19  
 8.30 — 14.30 sob.

## URZĘDY

Urząd Gminy Uzdrawiskowej  
 ul. Kraszewskiego 7,  
 tel. 53-20, 53-21, 53-22, 53-23  
 Urząd Stanu Cywilnego, tel. 53-63  
 Straż Miejska, tel. 53-21,  
 ul. Kraszewskiego 7

## POCZTA

Urząd Poczty (ul. Zdrojowa 28)  
 tel. 23-66  
 7 — 20  
 8 — 14 sob.  
 9 — 11 niedz.

## BANKI

PKO BP (ul. Zdrojowa 1) tel. 23-81  
 7.30 — 18  
 9 — 13 (sob.)  
 PKO (Czarny Potok) tel. 38-90  
 10 — 17  
 9 — 13 (soboty robocze)  
 Bank Spółdzielczy (ul. Kraszewskiego 37)  
 tel. 55-73  
 7.15–13.00 (pon.–piątek)  
 7.15–11.00 (soboty robocze)

## Obiekty lecznictwa uzdrawiskowego

Przychodnia Uzdrawiskowa  
 ul. Kraszewskiego 1  
 7 — 15  
 Stare Łazienki Mineralne  
 ul. Nowotarskiego 9, tel. 23-87  
 7 — 13.30

## Pijalnie wód mineralnych

Pijalnia Główna, al. Nowotarskiego  
 6.30 — 18  
 „Jan i Józef”, al. Nikifora Krynicky  
 6.30 — 9, 10 — 13, 15.30 — 18  
 „Mieczysław”, al. Nowotarskiego  
 6.30 — 9, 10 — 13, 15.30 — 18  
 „Słotwińska”, Park Słotwiński  
 nieczynna

## KSIĘGARNIE

Nowy Dom Zdrojowy  
 10 — 18  
 „Witoldówka” Bulwary Dietla  
 10 — 21  
 Pasaż Handlowy, ul. Kraszewskiego 7  
 9 — 17  
 9 — 17 sob.  
 Księgarnia Chrześcijańska „Credo”,  
 ul. Kraszewskiego 36  
 9 — 13, 14.30 — 17.30  
 10 — 13 sob.

## BIBLIOTEKI

Miejska Biblioteka Publiczna  
 (al. Nowotarskiego 1) tel. 22-03  
 Wypożyczalnia i czytelnia  
 9 — 17 (w środy — nieczynne)  
 soboty 8 — 15  
 Biblioteka Młodzieżowa  
 (ul. Czarny Potok) tel. 32-80  
 9 — 17 (z wyjątkiem środy i soboty)  
 Filia nr 3, ul. Źródłana  
 9 — 17 (z wyjątkiem czwartku i soboty)  
 Biblioteka w Tyliczu, Rynek (Wiejski Dom  
 Kultury)  
 9 — 17 (z wyjątkiem środy i soboty)  
 Biblioteka w Bereście  
 9 — 17 pon. — piąt. (w sobotę nieczynna)

## MIEJSKO-GMINNY OŚRODEK KULTURY

ul. Pułaskiego 19, tel. 55-48

## MUZEA

Muzeum Nikifora, Galeria Sztuki  
 „Romanówka” w Krynicy, Oddział  
 Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu  
 Bulwary Dietla (deptak z tyłu Starego  
 Domu Zdrojowego), tel. 55-03  
 czynne: 10 — 13 i 14 — 17 oprócz pon.  
 Wstęp: norm. 1,5 zł, ulgowy 1 zł

## OBIEKTY SPORTOWE

Jazda konna, ul. Sądecka, tel. 53-40  
 Kort tenisowy, ul. Sportowa 1  
 7 — 20 (godz. — 50 000 zł)  
 Kort tenisowy w Czarnym Potoku  
 Kort tenisowy przy basenie, ul. Pułaskiego

## BASENY KRYTE

Sanatorium „Budowlani” tel. 28-85  
 Sanatorium „Continental” tel. 28-51  
 Sanatorium Wojskowe tel. 58-81

## KAWIARNIE

„Liliana”, ul. Piłsudskiego 9  
 „Wisła” (Bulwary Dietla) tel. 55-12  
 Góra Parkowa (górną stacją kolejki  
 linowej), tel. 23-10  
 Stary Dom Zdrojowy (Bulwary Dietla)  
 tel. 22-46

## LOKALE

„Cichy Kącik” (ul. Stara Droga 100)  
 tel. 23-19  
 12 — 23  
 „Góra Parkowa”, tel. 23-10  
 10 — 21.30  
 Czarny Kot (ul. Stara Droga 28) tel. 29-96  
 Dyskoteka Central Disco, ul. Ebersa 19

## Informacje i rezerwacje zabiegów leczniczych

PP Zespół Uzdrawisk,  
 ul. Kraszewskiego 1, tel. 28-01, Biuro Usług  
 (zakwaterowanie kuracjuszy), tel. 29-93  
 FWP  
 ul. Pułaskiego 7, tel. 28-41  
 PTTK  
 ul. Zdrojowa 32, tel. 29-10  
 Centrum Sportowo-Rekreacyjne  
 „Jaworzyna” (noclegi, zabiegi, wycieczki)  
 ul. Piłsudskiego 19, tel. 56-46, 57-46, 56-74



Tylko nie mówcie mi nic o uśmiechu mężczyzny: ten najczęściej uśmiecha się jak wół do karety albo co najwyżej śmieje się jak koń. Ale kobieta... uśmiech to jeden z tych czarów, którymi nas ciągnie do piekła. Opowiada stara jak świat opowieść, że gdy Jehowa w raju z boku Adamowego wywiódł Ewę, nie był z początku zadowolony ze swego dzieła. Czegoś mu brakowało do doskonałości. I zdarzyło się, że gdy blisko przyglądał się jej harmonijnemu kształtowi, polaskotał ją końcem swej srebrzystej brody. A wtedy Ewa roześmiała się głośno, a uśmiech ten rozjaśnił jak słońce jej piękną twarzyczkę. I powiedział Jehowa: — *Ile razy będziesz wyłaziła Adamowi bokiem, uśmiechniesz się, kobieto!* Mógłby ktoś zapytać, co ma wspólnego z tą starą historią uśmiech Krynicy. Owszem, bardzo wiele.

Krynica. Królowa polskich zdrojowisk jest rodzaju żeńskiego, więc w lamusie jej wdzięków uśmiech odgrywa ogromną rolę. Uśmiech Krynicy! Oto jest to, co już od pierwszego spotkania pociąga, mówi, czaruje kuracjusza, oto jest to, co każe nam wciąż wracać do tego zdrojowiska po zdrowie, po spokój nerwów, po radość życia. Uśmiech Krynicy widzimy wciąż, działa on na naszą duszę, choć nie zdajemy sobie z tego sprawy. Spływa on na nas z tych lasów dookólnych urastających w niebo, z tego błękitu, co jak baldachim królewski rozciąga się nad górami, z tych szmaragdowych polan, skąpanych w złocistym słońcu, z tych kwietników różnobarwnych, wyczarowanych pracą i umiejętnościami dwóch krynickich „kwiatomistrzów”. Uśmiech ten płąsa na ścieżkach w tańcu światłocieni, uśmiech ten dzwoni w szmerze strumieni leśnych i niesie się dalekimi echemi w poszumie lasów. I w porannym hymnie ptaków na gałęziach odnajdujemy jego radosny rytm, taki, co się aż zachłystuje własnym szczęściem i radością. Dwa są uśmiechy Krynicy, najbardziej niezapomniane. Jeden poranny, radosny, roziskrzony słońcem, krzepiący, życiu idącej naprzeciw — drugi wieczorny, purpurowo-złoty, zadumany

tęsknotą, kontemplujący jak wieczorna modlitwa, niosący spokój i ukojenie po sprawach gwałtownego dnia. Jeden jest drugiego dopełnieniem, jeden i drugi dają ramy dniowi człowieka od wschodu do zachodu słońca, który od uśmiechu się zaczyna i uśmiechem kończy. A ten dzień kuracjusza jest pełen treści, pełen prac i trudów, składanych w ofierze dwom bożkom krynickim: Kuracji i Przyjemności. A więc pogodny trzeba mieć umysł i duszę wesołą, ażeby wszystkiemu poddać. W Krynicy ludziska chodzą uśmiechnięci, bo wszystko ich pobudza do radości. I ten wesoły, bajecznie kolorowy dworzec, i ta nowa poczta, jasna, wygodna, po europejsku urządzona, i ten prześliczny skwer z kwietnymi skarpami, z jego kapitalnym rozwiązaniem architektonicznym, na którego tle sielankowy pomnik Adama Mickiewicza nabiera swoistego wdzięku.

## Henryk Zbierzchowski

# UŚMIECH KRYNICY

Kuracjusz, któremu jest tak dobrze, że nieraz by zapomniał o dacie dnia swego pobytu, gdyby nie ten pomysłowy zegar na skarpie koło muszli orkiestrowej, co dnia zmieniany przez stosowne przesadzanie roślin kobiercowych. A komu jeszcze mało, kto nie może pozbyć się kryzysowego smutku, temu powiem dwa słowa: Operetka Wileńska! Już jest w drodze, już pakuje dekoracje i humor do teatralnych

koszy, a nim ten felieton znajdzie się w druku, może już rozbija swe namioty w teatrze zdrojowym. Przy ostatku zdradzę wam jedną tajemnicę: kryzys wybrał się pewnego razu na kurację do Krynicy, ale gdy stanął przed dwoma mostami za dworcem i zaczął zastanawiać się, którym mostem ma wymaszerować na deptak, dostał kręćka i wpadł do rowu pod mostem. Tam go widziałem zemdlonego a może już martwego, ale nikomu nie powiem. Popsułoby to nam uśmiech Krynicy, a to by była wielka szkoda. I tym by się najbardziej zmartwił zasłużony dyrektor zdrojowiska p. Nowotarski, któremu sprawa Krynicy od tylu lat najbardziej leży na sercu.

Z: Krynica w czerwcu (Jednodniówka), 1936

## LOGOGRYF

1. np. renkloda, 2. ryje pod ziemią, 3. stare auto, gruchot, 4. ... z Krainy Czarów, 5. szóstkowy uczeń, 6. bankructwo, kłapa, 7. miasto u styku Wisły i Bugu, 8. komik, trefniś, 9. jeszcze nie kapłan, 10. np. LEGO, 11. materiał na swetry, 12. mały konik, kucyk, 13. dawniej zawsze pierwszomajowy

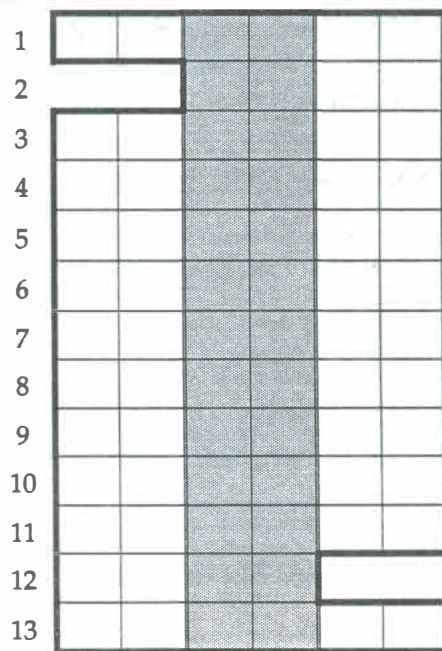
Litery w oznaczonej kolumnie czytane rzędami utworzą rozwiązanie.

(e.sz.)

Rozwiązania prosimy przysyłać na adres redakcji do dnia 30.07.1995 r.

Nagrodę książkową za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr. 3 „Krynickich Zdrojów” otrzymał Sebastian Rząca z ul. Wspólnej 5/8 (uczeń Szkoły Podst. nr 3). Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się do Redakcji. Hasło brzmiało: NOWY DOM ZDROJOWY.

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr. 4 „Krynickich Zdrojów” otrzymali: Urszula Hejmej, ul. Źródłana 41/26 i Jan Pawlikowski, ul. Kraszewskiego 173/25. Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do Redakcji. Hasło brzmiało: KRYNICA PERŁA UZDROWISK.



„KRYNICKIE ZDROJE” – GAZETA LOKALNA. ISSN 1234-2394. WYDAJE: BIBLIOTEKA PUBLICZNA MIASTA I GMINY W KRYNICY. ADRES REDAKCJI: BPMiG, REDAKCJA „KRYNICKICH ZDROJÓW”, UL. NOWOTARSKIEGO 1, 33-380 KRYNICA, TEL. (0-1871) 22-03.

REDAKTOR NACZELNY: GRAŻYNA LUBAŃSKA, Z-CA RED. NACZELNEGO MAGDALENA GRÓDEK, OPRAC. GRAFICZNE LESZEK ZYGMUNT, REDAGUJE KOLEGIUM W SKŁADZIE: RENATA BŁAŻOWSKA, AGATA JAROSZ, MAŁGORZATA POMIETŁO, MAŁGORZATA SOŁTYS.

REDAKCJA NIE ZWRACA NIE ZAMÓWIONYCH MATERIAŁÓW, ZASTRZEGA SOBIE PRAWO SKRACANIA MATERIAŁÓW ORAZ OPATRYWANIA ICH WŁASNYMI TYTUŁAMI.

ZAMÓWIENIA NA ZAMIESZCZANIE PŁATNYCH REKLAM FIRM, INSTYTUCJI I OSÓB PRYWATNYCH, A TAKŻE KLEPSYDR I NEKROLOGÓW OSÓB BLISKICH I ZAWIADOMIEŃ O ŚLUBACH LUB UROCZYSTOŚCIACH RODZINNYCH (ROCZNICE ŚLUBÓW) PRZYJMOWANE SĄ W REDAKCJI „KRYNICKICH ZDROJÓW”, UL. NOWOTARSKIEGO 1, TEL. (0-1871) 22-03.

REKLAMA BIAŁO-CZARNA NA CAŁEJ STRONIE: 100 ZŁ; W KOLORZE: 200 ZŁ. MNIEJSZE — PROPORCJONALNIE — W ZALEŻNOŚCI OD POWIERZCHNI W CM<sup>2</sup>. SKŁAD KOMPUTEROWY: WN — FALL, UL. DIETLA 57/24; 31-054 KRAKÓW, TEL. (0-12) 21 98 63.

DRUK: ZAKŁAD POLIGRAFICZNY „PETIT”, UL. TUWIMA 17; 31-581 KRAKÓW.